

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnośzenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 513. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20. Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Pojutrze, o godz. 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitariskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwiarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 4-ej po południu, odprawione będzie pierwsze nabożeństwo pasyjne.

— W piątek odbędą się także nabożeństwa w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Jacka (po-dominikańskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od dnia wczorajszego komisja parlamentu rzeszy niemieckiej dla projektu reformy wojskowej odbywać ma codzienne posiedzenia, aby przyspieszyć ukończenie obrad szczegółowych nad projektem rządowym. Obecnie toczy się dyskusja nad kwestją kapitału: dwuletniej służby czynnej w armji. Bennigsen wniosek opiewa: „Żołnierze pieszych oddziałów wojska służą w armji czynnej pod chorągwią dwa lata, w rezerwie pięć lat. Postanowienie to tak długo pozostaje w mocy, dopóki siła pokojowa armji nie będzie zmniejszona”. Bennigsen wiąże przeto ścisłym ogniem dwie zasady: skrócenie służby czynnej i podniesienie stopy pokojowej, pier-

wsze czyniąc zależnem od drugiego. Zgadza on się na powiększenie armji pod warunkiem skrócenia służby czynnej i naodwrot skrócenie to uważa tylko za konieczność finansową, wywołaną zwiększeniem wydatków na większą armję; z chwilą przeto zmniejszenia stopy pokojowej armji upada potrzeba skrócenia służby i stan dzisiejszy powraca. Wniosek Bennigseny nie orzeka przytem, czy zasadę dwuletniej czynnej służby pod sztandarem należy sformułować jako przepis ustawy konstytucyjnej, czy zarejestrować ją tylko w ustawie wojskowej dla umożliwienia zarządowi wojennemu praktycznego jej wprowadzenia w życie.

Wniosek frakcji wolnomyślniej, złożony na sobotnim posiedzeniu komisji przez Rickerta, stawia tę kwestję na wyższym gruncie: żąda on zmiany konstytucji, celem ustawodawczego wprowadzenia dwuletniej służby dla piechoty i artylerji. O krok jeszcze dalej posuwa się wniosek socjalisty Singera, aby to ustawodawcze skrócenie służby rozciągnąć na wszystkie gatunki broni. Centrum nie sformułowało dotąd żadnego pozytywnego wniosku; postawą swoją wobec projektu zdradza wszakże na każdym posiedzeniu zamiar potępienia w czambuł całej reformy. Konserwatyści i narodowo-liberalni są za reformą, wszakże przeciw ustawodawczemu wprowadzeniu służby dwuletniej; chcą oni—zwłaszcza pierwsi—wprowadzenia jej tylko w praktyce, aby w razie potrzeby wrócić do obecnego stanu rzeczy.

List gończy, na którego podstawie ajenci tajnej policji francuskiej ścigają obecnie Artona, trzymając się w przyzwolonej odległości od niego, nosi datę: jeszcze d. 13-go lipca 1893-go r., a więc poprzedza datą wybuch katastrofy panamskiej. W owym liście gończym wzywa się „wszystkie organy władz publicznych, aby Emila Artona, liczącego lat 43, urodzonego w Strasburgu d. 16-go sierpnia 1849-go r. z Henryka i Anny Artonów, w styczniu 1872-go r. naturalizowanego obywatela brazylijskiego uwieźliły i do więzienia Mazas odstawiły. Emil Arton jest małej postawy, korpulentnym, ma kasztanowato-brunatne, krótko przystryżone włosy i jasno blond bródkę hi-

szpańską, a oskarżony jest o oszukańczą upadłość dalej o udział w sprzeniewierzeniu, ponieważ na własną korzyść zużytkował przeszło pięć milionów w czekach, mających inne przeznaczenie”. Z owym listem gończym błądzą po Europie: p. Eugenjusz Dupas, sekretarz dyrekcji bezpieczeństwa publicznego w ministerjum spraw wewnętrznych, tudzież agent policji tajnej, Soudais.

O godzinie 3-ej minut 43 z południa onegdaj powstał Gladstone ze swego fotelu w izbie gmin, aby uzasadnić projekt *home rule'u*. Lekarz Clark pozwolił 83-letniemu starcowi mówić tylko—dwie godziny i Gladstone, wierny przestrodze eskulapa mówił, co do minuty prawie tyle, nie więcej. Natłok w sali westminsterskiej, która ma miejsca zaledwie na połowę deputowanych (w Anglii jest tyle dzwactw na każdym kroku!), był tak wielki, że omal kilku przedstawicieli narodu nie zaduszono. Salę otwarto dopiero w południe; deputowani, wiedząc o braku miejsca a pragnąc je zdobyć dla siebie, od rana czekali pode drzwiami, cisnąc się wzajemnie i szturkując łokciami, jak przy kasię teatralnej.

Zajęcie powszechne było silniejszym jeszcze, aniżeli w owym pamiętnym dniu 9-ym kwietnia 1886 r., kiedy Gladstone w takim samym celu zabrał głos dla uzasadnienia ówczesnego swego bilu o samorządzie irlandzkim. Izba gmin w czerwcu bil odrzuciła i Gladstone ustąpił miejsca gabinetowi torysów. Czy się historia powtórzy? Br. Z.

Finanse m. Warszawy.

(1883—1893 r.)

III.

Wydatki miejskie.

Wydatki warszawskiej kasy miejskiej ugrupowaliśmy w 18 kategorii i podajemy w załączonym zestawieniu cyfry, odnoszące się do lat krańcowych 1883 i 1891 i podług projektu budżetu na 1893 r.

Z TEKI IMPRESJONISTY.

(Dokończenie.)

W zamku Amoras pod Insbrukiem są jakieś dwa średniowieczne żarty czy dowcipy artystyczne; oto dwie głowy: Sokratesa i starej kobiety są zrobione z podsuszonych skrawków liści kapuścianych, naklejonych na drzewo czy tekturę. Trudno wyobrazić sobie mniej odpowiedni materiał, na którym nie sposób przy najlepszej woli dopatrzeć tych barw, jakie drgają na żywej twarzy człowieka, a jednak przez zachowanie odpowiednich stosunków wysyłanego przez te obrazy światła, całość ich daje wrażenie głów ludzkich.

Pozwolę sobie jeszcze w tem właśnie miejscu zwrócić uwagę czytelnika na istotnie artystyczne, pyszne dzieła Zichy'ego *), robione na szarym, niebieskawym papierze trzema kredami: czarną, różową i białą. Wszak barw w przyrodzie jest krocie, a jednak czy to „Inkwizycja hiszpańska”, czy to „Stary żołnierz” Zichy'ego robią wrażenie prawdy, bo zachowują dobre stosunki oświetlenia i zabarwienia.

Wiernie odtworzyć te stosunki tem łatwiej, im prostszym jest materiał, którym się artysta posługuje: ołówek i kreda na białym lub szarym papierze są tu najwładźniejsze, jeśli chodzi nie o pokonywanie, lecz o usuwanie trudności. Za to i wrażenie, wywołane w widzu, jest słabsze w tym razie. Przy używaniu palety z całym zasobem nałożonych na niej barw trudności piętrzą się niesłychanie i dla każdego artysty stają się innymi, zależnie od punktu

z którego wychodzi. Spróbuję objaśnić rzecz przykładem.

Weźmy w tym celu rybaków, dobywających się z wody w oświetleniu czerwonym zachodzącego słońca. Pan L. Wyczolkowski, patrząc na ten temat dostrzegł, a właściwie uważał za swój obowiązek dostrzedz nadzwyczaj wyraźne czerwone refleksy na brzegach odzieży rybaków. W obrazie swym miejsca odpowiadające tym refleksom założył, jeśli się nie mylę, czystym cynobrem, czy też inną żywą-czerwoną barwą. Tym jednym ruchem pędzla wytworzył sobie niepomierną trudność, bo każdy musi zrozumieć, jakiego mistrzostwa trzeba było, aby wiernie naśladować naturę stopniowaniem, przy zachowaniu realnie istniejących stosunków barw i światła dościsnąć do ciemno-oliwkowej barwy odzieży, do ciemnych barw reszty wieczornego krajobrazu. Stawiać sobie trudności i pokonywać je — to rzecz artysty. Dla mnie obraz p. Wyczolkowskiego jest wspaniałym, jako właśnie mistrzowskie pokonanie umyślnie stworzonej trudności, ale nie mogę oprzeć się pytaniu: *po co to robione?* Czy pan W. widział istotnie tak żywo ten refleks — o tem wątpię, bo refleksów dopiero po pilnej uwadze każdy dostrzeże, a artystę, równie jak każdego uderza przedewszystkiem główne tło przedmiotu. Wziąwszy za punkt wyjścia w swym obrazie nie refleks na odzieży, lecz, dajmy na to, barwę ziemi lub nieba, p. W. miałby niewątpliwie mniej trudności, a czy obraz nie wypadłby przez to lepiej, to kwestja, której przesądzać nie można, bo odnosi się do przedmiotu, który nie istnieje i istnieć nie będzie.

III.

Naukowe badanie miałoby tu obszerne pole. Mówiąc naukowe, mam tu na myśli przedmiotowe, odarte z zachwytów i wstrętów poszukiwania foto-

metryczne światła, odbitego od rozmaitych części obrazu, i porównywanie go ze światłem, odbijanem od odpowiednich części malowanego przedmiotu. Czy takie badanie jest możliwe, musiałby odpowiedzieć wytrwały znawca fizyki; zdaje mi się jednak, że rezultat badania, przeprowadzonego na arcydziełach, byłby niewątpliwie taki: W obrazach czarnych (sztychy, kreda) stosunki ogólnej ilości światła będą takie same, jak w rzeczywistości; w obrazach zaś barwnych nawet stosunki rozmaitych rodzajów światła w częściach obrazu będą takie same, jak w częściach przedmiotu.

Wobec tego śmiem twierdzić, że ci, którzy usprawiedliwiają istnienie szkoły t. zw. „impresjonistów” czy to indywidualnością zmysłu wzrokowego artysty, czy to odmiennem odczuwaniem przyrody, w usprawiedliwieniach tych świadomie lub nieświadomie błądzą, oszukują siebie, a innych oszukać pragną. W psychicznym związku, jaki istnieje pomiędzy organem wzroku a świadomością człowieka, mogą istnieć i istnieją niewątpliwie różnice. Jak w usposobieniach są pesymiści i optymiści, tak wśród artystów mogą być organizacje pilniej zwracające uwagę na refleksy czerwone, niż na niebieskie lub naodwrot, z kąd się bierze ten lub ów właściwy danemu artyście ton kolorytu. By jednak jeden człowiek widział rzeczy inaczej, niż inny, to jest wysoce wątpliwem, a aby mógł znaleźć środek wyrażenia tej swej indywidualności czy to słowem, czy pędzlem, jest wprost niemożliwem. Tylko zupełne niezrozumienie naukowej kwestji wrażeń, postawionej przez Kanta i rozwiazanej oddawna, lub bardzo młodociana pochopność do walki może inaczej patrzeć na tę sprawę, a szkoda, bo „*furiosa res in tenebris impetus*”, jak słusznie i dobitnie mawiał lord Byron

*) W zbiorach p. Blocha

N ^o	1883 r.		1891 r.		1893 r.	
	Suma ogólna	%	Suma ogólna	%	Suma ogólna	%
1	121,081	5,06	104,530	2,55	164,735	3,41
2	259,304	10,83	43,504	1,03	166,620	3,44
3	35,867	1,50	9,000	0,22	16,868	0,36
4	25,693	1,07	31,546	0,77	53,226	1,10
5	8,222	0,34	13,161	0,32	40,163	0,83
6	45,827	1,91	69,481	1,70	76,358	1,60
7	49,770	2,08	159,229	3,77	168,099	3,47
8	490,942	20,08	503,162	12,30	711,050	14,71
9	128,442	5,36	792,969	18,64	698,421	14,43
10	415,409	17,39	678,050	15,57	732,098	15,13
11	156,078	6,52	178,544	4,36	192,512	3,98
12	71,057	2,97	131,560	3,22	142,560	2,95
13	74,771	3,12	145,973	3,57	154,766	3,20
14	107,062	4,47	751,057	18,35	736,522	15,22
15	145,456	6,07	206,611	5,05	228,402	4,72
16	65,710	2,74	104,725	2,56	104,936	2,17
17	84,446	3,53	89,138	2,18	89,064	1,85
18	118,677	4,96	114,767	2,80	301,593	6,24
			Suma		4,889,653	

Wspominaliśmy już poprzednio, że wydatki miejskie w ciągu ostatnich lat 10-iu więcej niż się podwoiły, ponieważ powiększenie wynosi 102%. Z poszczególnych pozycji najwięcej wzrosła spłata długów, t. j. odsetków i amortyzacji, i to powiększenie wynosi 588% czyli jest prawie sześciokrotne.

Inne powiększenia wynoszą:

Dla przedsiębiorstw specjalnych 444%
 Na utrzymanie budowli, pomników i studni miejskich 388%

IV.

Fachowa krytyka — obiektywna krytyka! Domagają się jej i artyści i publiczność. Pierwsi — by pochwały mogli przypisywać nie stosunkom osobistym z krytykami, lecz swym dziełom; druga — aby się czegoś nauczyć, wyrobić w sobie smak i zjawstwo. A jednak przed wzięciem do ręki jakiegokolwiek krytyki, należałoby uprzedzić sobie dwa niezaprzeczalne pewniki psychiczne, a mianowicie: pierwszy, że wrażenia słabną w miarę powtarzania się, i drugi, że przyzwyczajenia potęgują się w miarę powtarzania. A więc krytyk, który z obowiązku zawodu szuka ciągłych wrażeń artystycznych, już samem przytępienia swą wrażliwość na piękno, przestaje odczuwać silnie i szczerze, i najsympatyczniejsza nie wspólnych uczuć, wiążąca go z artystą, z postępem czasu słabnąć musi — a może się i zrywa zupełnie. „Czytałem go już późno — mówi Renan o Berangerze — gdy już straciłem zdolność odczuwania i gdy już mogłem tylko analizować”, a mówi to z pewnym żalem, bo wartość utworu potęgą wrażenia wywartego na szlachetne natury się mierzy.

„Częste powtarzanie potęgają przyzwyczajenia”, a z tego wynika, że fachowy krytyk bardziej niż ktokolwiek narażony jest na popadnięcie w najwstrętniejszą z wad: w jałowe doktrynerstwo. Jałowem znać je muszę, bo nie zostawia żadnych realnych śladów, prócz szeregu frazesów. Doktryner pisarz, doktryner malarz lub dramaturg zostawi dzieła, choć zmanierowane, choć koszlawe, ale je zostawi i powiększy w ten sposób bogactwo narodu — doktryner krytyk tylko sobie i innym żółe psuje. Co do mnie, wolę szczerze lecz silnie odczuć, choćby najniżej sady o sztuce, aniżeli doktrynerską analizę. Z tych kilku słów pozwolę sobie postawić tezę, że od dobrego krytyka żądam, aby był koniecznym impresjonistą. Malarz musi być obiektywnym, analizują-

Koszty oświetlenia miasta powiększyły się o 238%
 Zasiłki szpitalne i instytucjom filantropijnym o 107%
 Koszty utrzymania ogrodów, alei i skwerów o 107%
 Zasiłki zakładom naukowym 101%
 Koszty utrzymania policji 76%
 „ oczyszczania miasta 67%
 „ utrzymania sądów pokoju 60%
 „ zarządu miejskiego 57%
 „ kanalizacji 48%
 „ utrzymania bruków, trotuarów, mostów, mostków i barjer 36%
 „ straży ogniowej 23%
 „ wojskowe i wydatek na żandarmerję 6%

Przeciwnie zmniejszyły się wydatki na rozszerzenie ulic 53%
 i na nowe środki komunikacyjne 36%

Przechodząc do kategorii poszczególnych wydatków, rozpoczynamy od *środków komunikacyjnych*. Według projektu budżetu na r. 1893-ci, koszty utrzymania i nowe roboty przy *środkach komunikacyjnych*, jakimi są: bruki, trotuary, drogi szosowe, mosty, mostki i barjery, wały miejskie i brzegi Wisły, stanowią prawie 7% ogólnych wydatków. *Nowych robót* będzie w r. 1893-im mniej niż w roku 1883-im, w którym wynosiły 11% sumy ogólnej wydatków, kiedy w r. 1893-im tylko 3½%. Na *nowe roboty* w r. 1893-im przeznaczono:

na bruki drewniane	26,860
„ „ z sześciaków granitowych	59,730
„ „ z kamieni zwyczajnych	37,540
na trotuary betonowe	33,940
„ „ asfaltowe	2,050
„ z kamienne	2,800
i na nowe schody i barjery	3,700
Razem rs.	166,620

Utrzymanie środków komunikacyjnych będzie kosztowało w r. 1893-im:

bruków żelaznych	6,000
„ asfaltowych	3,600
„ z sześciaków kamiennych	37,500
„ z kamieni sztucznych	300
„ „ zwyczajnych	46,800
utrzymanie dróg szosowych	20,330
„ trotuarów betonowych	3,000
„ „ asfaltowych	15,679
„ mostów, mostków i barjer	8,850
„ wałów miejskich	530
wzmocnienie brzegów Wisły	9,500
różne wydatki inżynierji miejskiej	12,806
Razem rs.	164,795

W Berlinie podczas okresu od r. 1881 do 1889 go wydano więcej niż 20 milion. marek na poprawienie bruków miejskich. Przekonawszy się o wadliwości

bruków ze zwykłych kamieni połowych, zwrócono się za przykładem Paryża i Londynu do asfaltu sycylijskiego i francuskiego. Asfalt ten, posypany na podstavę betonową ulicy, prasowany jest następnie przy pomocy rozrażonych wałców.

W ciągu okresu 1881—1889-go r. urządzono dobry bruk na przestrzeni prawie miliona metrów kwadratowych, z których połowa przypada na asfalt, a druga na sześciaki kamienne. Próby z asfaltem sztucznym i z brukami żelaznymi nie dały rezultatów zadowalniających, bruk zaś drewniany ustępuje przed asfaltowym z powodu potrzeby częstszych i gruntowniejszych reparacji.

Przeprowadzenie nowych i regulacja dawnych ulic kosztowały w Berlinie około 20 milj. marek podczas okresu od 1881 do 1889-go r. Wszelkie wydatki na środki komunikacyjne wynosiły w tem miesiącu w 1888/9 r. około 10 milj. mar., czyli 18,2%, sumy ogólnej wydatków.

(D. c. n.) Witold Zaleski.

SEKRETARZ.

Z uderzeniem północy z dnia wczorajszego na dziejszy nastąpił wielki post.

Kto mógł, i chciał karnawałowym dotychczas oddawał się zabawom, kto w zabawach nie brał udziału, mimowoli miał myśl często rozbitą bodaj zabaw tych — echami.

Dziś już oto przycichło. Doroczny zawitał dzień popielcowy i, jak to już trafnie powiedział ktoś przed wielu laty:

Hałasny skończył karnawał,
 Dzwonnik kapelę przygłuszył
 I ów, co do tańca stawiał,
 Popiołem głowę przyprószył.

A wieczory wciąż jeszcze długie i długie, zaś, jeśli bez „zabawy” obejść się łatwo, natomiast bez „rozrywki” trudno.

Tedy — biorąc w uwagę żądania i wzywania w licznych nadsyłane nam listach — wracamy do „rozrywki” urwanej z nastaniem wiosny zeszłorocznej, wracamy do wspólnego, w kole ochotnych a łaskawych czytelników naszych, rozgrywanego — sekretarza.

Zwycząjem już utartym, stawiamy na początku dwa pytania, na które odpowiedzi listowne przyjmować będziemy do dnia 1-go marca włącznie, poczem sekretarzowy referent zda z nich sprawę w *Kurjerze*.

Pytanie I-sze: Dla kogo stroi się kobieta: dla siebie? dla kobiet? czy też dla mężczyzn?

Zasięgamy opinii czytelników naszych w tej kwestji, gdyż tyle to a tyle razy słyszeliśmy wymówkę: „o, ja sama dla siebie lubię ubierać się gustownie!” i tyle a tyle razy powtarzając zwrotkę: „o, albo to ja mogę wyglądać gorzej niż znajome moje!” a wreszcie podejrzewaliśmy tyle i tyle razy, że panna X abiera się tak pięknie dla — pana Y.

cym mistrzem, impresjonistą być mu nie wolno, bo zmieni i skoszlawi naturę — natomiast krytyk sfałszuje cel sztuki i krytyki, jeżeli przestanie w krytykach swych być szczerym i otwartym impresjonistą. Czy to znaczy, że krytyk ma być niewykształconym i ciemnym z obowiązku, że ma nie znać galeryj i unikać wrażeń artystycznych, aby nie popaść w doktrynę? Bynajmniej — powinien być wykształconym jak Taine lub Chmielowski, ale powinien do końca zawodu zachować wrażliwość na piękno. Jeśli na wystawę dąży tylko z obowiązku krytyka i jeśli się na nich nie zapala czy to oburzeniem, czy zachwytem — niech ziamie pióro, bo ani publiczności, ani artystów niezego nie nauczy.

V.

Muszę już ten list, przydługi może, zakończyć. O ile dotychczas obracałem się w samych ogólnikach, o tyle teraz pragnę być konkretnym. Niestety, przykre rzeczy czynić mi wypadnie, bo muszę dotknąć obrazów i ludzi, których lubię i którym jaknajlepiej żyję. Gospodarka jednak tych ludzi zanadto jest nieporządną, aby bez specjalnych interpelacji ze strony publiczności można było nad nią przejść do porządku dziennego. Uzasadniony więc w powyższem niewłaściwość uroszczeń t. zw. impresjonistów, pozwalam sobie postawić następujące interpelacje do naszego rządu artystycznego, a więc do krytyków i komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych skierowane:

- 1) Na jakiej zasadzie obrazy bez sensu koloryzowane, nieuwzględniające realnych stosunków barw, zostały ucezione przez komitet Towarzystwa urządzaniem specjalnej wystawy p. Podkowińskiego, t. j. zostały uhonorowane w sposób przynależny jeśli nie mistrzom, to przynajmniej wybitnym lub zasłużonym artystom?
- 2) Na jakiej zasadzie krytyka (a nawet specjalista

p. Piątkowski) wychwała niemożliwe do oglądania prace p. Podkowińskiego, który z ołówkiem i kredą nieźle sobie radzi, ale gdy tylko weźmie się do barw, wówczas wybrnąć z trudności nigdy nie potrafi i uraczy nas nowym światem na fioletowo i pomarańczowo i tańcem szkieletołów, niepodobnym ani do kobiet, ani do szkieletołów?

3) Na jakiej zasadzie przyznano nagrodę konkursową portretowi damy, niepodobnemu do oryginału i poplamionemu na całej twarzy w karminowo-czerwone centki?

4) Na jakiej zasadzie zdolni i dobrzy artyści nie są w stanie zdobyć się na tyle powagi i odwagi, aby impresjonistyczną rozpustę pohamować w jej nowoczesnych zapalaczach?

5) Na jakiej zasadzie krytyka mileczy o młodych talentach: Popowskiego, Ciemnińskiego, Szewczyka i w. in.?

6) Na jakiej zasadzie śmierć istotnego z krwi i kości artysty, jednego z najlepszych, jeśli nie najlepszego polskiego pejzażyisty, Malinowskiego, przeszła bez echa, wystaw i wieńców, a natomiast...

7) Dlaczego na wystawę dopuszczono obraz p. Szwojnickiego, malowany najniżej, ohydnie, surowo, bez rysunku, bez kolorytu, obraz wstrętny, niemal pornograficzny w treści?

Oto wiązka interpelacji do naszego rządu artystycznego. Racz in, Szanowny Redaktorze, dać należy przebieg, choć może to zakrawa na zbyt wielki gwałt. Zważmy jednak, że owoc milczenia — spokój, wytwarza tę zafęchłą atmosferę, w której bujnie rozwijają się wszelkie niezdrowe i szkodliwe istoty. Osmielony skutkami czyszcząciami, jakie mieć będą interpelacje Delahaye'a i głos Ahlwardta, i ja moje w Twe ręce, Szanowny Redaktorze, składam.

Impresjonista.

Jeśli sz. czytelniczki nasze szczeremi być zechcą, dowiemy się przynajmniej, dla kogo większość kobiet się stroi.

Pytanie 2-gie: Ile kosztuje roczne utrzymanie w Warszawie średnio zamożnej rodziny, złożonej z męża, żony i dwojga dzieci?

I to jest kwestja sporna, a przynajmniej braknie dotychczas ścisłych danych, na których podstawie możnaby wytworzyć sobie pojęcie o drożyznie względnej lub tanioci „życia” w mieście naszym. To też prosimy o cyfr jaknajwięcej i o możliwą ścisłość obliczeń, naturalnie bez wciągania w rachubę np. wyjazdów na „letnie mieszkanie”, dawania „przyjęć” u siebie, lub podtrzymywania towarzyskich kosztownych stosunków i t. p.

Na kopertach listów, zawierających odpowiedzi, prosimy uprzejmie wypisywać gdzie na boku jedno słowo: „sekretarz”, aby się te listy w codzienną redakcyjną korespondencję naszą nie zawieruszały.

Redakcja

Wiekowy parlament.

The glorious old British Parliament rodzicem jest bezsprzecznie i wzorem wszelkich instytucyj parlamentarnych bieżącej doby, a liczne jego potomstwo zyskało na tem wiele, iż z gotowem już przychodząc na świat doświadczeniem, nie potrzebowało zwalczać owych przeciwności, z pośród których zwolna i z trudem wyłaniało się i rozwijało najstarsze ze zgromadzeń prawodawczych. Choć z kądinąd walki to owe właśnie i trudy wyrobiły z angiłków pod względem parlamentarnym najwyżej rozwinięty naród.

Zaczątki parlamentu angielskiego wysledzić się dają już za panowania króla Jana (1199—1216), którego *Magna Charta*, jak wiadomo, podwaliną stała się konstytucji brytańskiej. Za następcy jego, Henryka III-go, jak poucza nas Józef Grego w swojej *History of Parliamentary Elections*, zwołano po raz pierwszy w r. 1234-ym zgromadzenie reprezentacyjne, złożone z dwóch rycerzy na każde hrabstwo, z głosem wyłącznie doradczym tylko. Już w r. 1258-ym zgromadzenie powyższe zwiększa się dołączeniem przedstawicieli mieszczaństwa.

Dopiero jednak w r. 1308-ym otrzymał parlament atrybucje prawodawcze i odtąd bez jego przyzwolenia żadnego nowego przepisu prawodawczego wprowadzać nie było wolno. Godnym zwroćnania uwagi jest t. zw. parlament „jednodniowy”, zwołany w d. 29-ym września r. 1399-go dla złożenia z tronu Ryszarda II-go. Już wtedy posłowie dzielili się na członków wyższej i niższej izby, ta zaś ostatnia jeła kontrolować wydatki państwowe.

Od chwili tej zgromadzenie prawodawcze coraz to nowe zyskiwało przywileje i atrybucje, jakkolwiek w rozwoju swoim tamowane bywało od czasu do czasu, a nawet cofało się, schodząc do roli posłusznego narzędzia panujących. Zwłaszcza królowa Elżbieta zbytnich sobie z izbami ceremonij nie robiła, zalecając członkom ich, aby mniej zajmowali się czczą gadaniną, a więcej obowiązkami swojemi: t. j. uchwalali zgodnie z wolą królowej podatki, a udzielali koronie, gdy tego zachodziła potrzeba t. zw. „benevolences”, pożyczek, o których zwrocie rząd systematycznie zapominał.

To też bywały chwile, w których naród niewiele sobie robił z parlamentu, a nawet z praw swoich wyborczych. Przez pewien okres czasu nawet niektórym okręgom wyborczym w drodze szczególnej łaski dozwolano na niewysyłanie posłów. Oto jeden z przykładów: za panowania Ryszarda II-go mieszkańcy miasta Colchester w nagrodę za to, iż w walce przeciw nieprzyjaciółom króla odbudowali wały miejskie, zyskali przywilej niewysyłania przez lat pięć posłów do parlamentu.

Zresztą i prawo wyborcze czczym bywało tylko pozorem, wybierano wedle rozkazu przełożonych i wyżej stojących; nadto stanowik do pewnego stopnia przykry ciężar, wyborcy bowiem obowiązani byli utrzymywać swoich przedstawicieli, którzy znowu prócz utrzymania tego żądnych nie posiadali przywilejów.

To też jakich bo nie wysyłano do parlamentu posłów, tak w czasach upadku pierwszego, jak i w epoce wpływu jego i potęgi; gdy bowiem znaczenie zgromadzenia prawodawczego podniosło się i zyskało na powadze, wnet w szeregach wyborców rozwinęła się niesłychana przedajność, grasująca aż do ostatnich niemal czasów. A i dziś, jakkolwiek dozwolone wydatki kandydatów przepisami prawa ściśle określono, zawsze jednak wybór posła kosztuje do 20,000 marek i pociąga za sobą wysokie ofiary na cele dobroczynne, nie mówiąc już o wydatkach na plakaty, ajentów, podajentów itp.

Za dawnych dobrych czasów jednak nietylko przekupstwa się imano, ale i środków gwałtownych. A i do naszego wieku w rachunkach wyborczych przetrwała rubryka „kicking up a bobbery”, obejmująca wydatki, wywołane urządzaniem burd i bójek ulicznych, napadów na lokale wyborcze, zdzieraniem plakatów i afiszów przeciwnika itp., przyczem nikt życia nawet nie bywał pewnym.

Dla przykładu podajemy tu wyjątki z rachunku wyborczego z r. 1715-ego.

Koszt urządzenia zbiegowiska	20 f. st
Dla wykrzykujących wyraz „kościół”	40 „
Za zburzenie dwóch domów	200 „
Za dwie bójki	200 „
Za tuzin krzywoprzysięstw	100 „
Za wybijanie szyb	20 „
Za rozgłaszanie potwarzy	50 „
Za piwo	100 „
Dla adwokatów i na kary sądowe	300 „

Do rozpędzania wyborców używano i siły zbrojnej. O wypadku takim wspominają *„Memoirs of Sir Robert Walpole”*. Mowa tu jest o lordzie Sundon, który w r. 1741-ym przy pomocy kompanji grenadierów wprost zmusił wyborców do oddania mu głosów. Krok ten wszakże do tego stopnia wzburzył ludność, iż uderzyła na oddział żołnierzy, rozbiła go, lord zaś Sundon ledwo uszedł z życiem.

Tak, wiekowy to i doświadczony *The glorious old British Parliament*. (—)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Mosk. wiad. donoszą, iż ogłoszone zostały taryfy od przewozu rafinady i mączki cukrowej z gubernij południowo-zachodnich do stacyj kolei zakaukaskiej i do kraju zakaspijskiego. Taryfy te obliczone są według stawek szematu wwozowego II-ej i IV-ej klasy z dodaniem frachtów parowcowych od wszystkich stacyj kolei w Królestwie Polskiem, południowo-zachodnich i fastowskiej, w których pobliżu znajdują się cukrownie.

— Mosk. wiad. dowiadują się, że warszawski Bank handlowy prowadzi układy z bankami petersburskimi w kwestji konwersji zobowiązań kredytu ziemskiego w Królestwie Polskiem.

— Birż. wiad. donoszą, iż podobno Buchara włączona będzie do sfery celnej Rosji.

— Postanowioną została budowa nowych dróg szosowych kosztem skarbu w gubernjach: siedleckiej i lubelskiej. Jedną z nich, mającą ważne znaczenie komunikacyjne a przeznaczoną do budowy z nadchodzącą wiosną, jest linja szosowa od Włodawy do Chełma, która będzie poprowadzoną dzisiejszą drogą gminną na Łowczę i Sawin, na przestrzeni wiorst 50, z których po połowie przypada na powiaty: włodawski i chełmski. Oprócz tego zamierzono budowę szosy od Włodawy po prawej stronie rzeki Bugu do Seplówki (jest to punkt wychodny nowobudowanej szosy z mostem na Bugu pod Światyczkami), i od Brześcia litewskiego również do Seplówki.

— Z dokonanej rewizji w piekarniach, okazało się, jak donosi *Gaz. polic.*, co następuje: „W cyrkule sobornym: pod n-rem 5-ym przy ulicy Długiej waga chleba była mniejsza od przepisanej, a pod n-rem 1-ym przy ul. Miodowej lokal dla 11-tu pracowników za szczupły; w cyrkule powązkowskim: pod n-rem 41-ym przy ul. Dzikiej i pod n-rem 19-ym przy ulicy Wołyńskiej brak czystości oraz porządku; w cyrkule towarowym wykryto nieporządku w piekarniach: pod n-rami 57 i 61-ym przy ul. Grzybowskiej, pod n-rem 91-ym przy ul. Chmielnej, pod n-rem 7-ym przy ul. Miedzianej, pod n-rem 15-ym przy ul. Wroniej, pod n-rem 32-im przy ul. Żelaznej, pod n-rem 46-ym przy ul. Prostej i pod n-rem 21-ym przy ul. Łuckiej; w cyrkule wolskim okazały się poważne przekroczenia sanitarne w piekarniach: pod n-rami 19, 16 i 24-ym przy ulicy Krochmalnej, a w cyrkule jerozolimskim pod n-rami 4, 28, 35, 38 i 47-ym przy ulicy Pańskiej, pod n-rem 23-im przy ul. Ślizkiej, pod n-rem 25-ym przy ul. Zielnej, pod n-rem 8-ym na Grzybowie, pod n-rem 25-ym przy ulicy Twardej.”

— W 10-iu tanich garkuchniach i herbaciarniach, w okresie od 28-go stycznia do dnia 4-go b. m., wydano jedzeń gorących 51,434 porcyj oraz 10,680 porcyj herbaty i kawy.

— Z powodu odwilży i spodziewanego ruszenia lodów na Wiśle, a zatem niebezpieczeństwa zalania nadbrzeżnych nisko położonych dzielnic miasta, p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkulów; zamkowego, sobornego, łazienkowskiego, Nowego-Swiata i praskiego, przy pomocy dozorców spławu na rzece Wiśle, dokonać wcześniej co następuje: 1) zawiadomić mieszkańców o mogącym nastąpić wylewie i o potrzebie wczesnego zabezpieczenia swojego dobytku, a nawet o opuszczeniu zajmowanych lokali; 2) zawiadzić zamieszkałych w obrębie danego cyrkulu właścicieli łodzi i promów, aby złożyli piśmienne deklaracje, ile każdy z nich może na pierwsze zapotrzebowanie dostarczyć do rozporządzenia policji łodzi, oraz promów zdalnych do ratunku i za jaką zapłatą dziennie; 3) jeżeli uznają oni za możliwe wynająć łodzie i promy wraz z przewoźnikami, to powinni oznaczyć wysokość wynagrodzenia dziennego dla każdego przewoźnika; 4) przy współudziale doświadczonych w tym względzie obywateli określić, gdzie mianowicie i w jakiej ilości potrzebne są środki ratunkowe, t. j. oznaczyć liczbę przewoźników, łodzi, promów, tudzież wskazać

punkty, gdzie się mają znajdować; 5) wskazać zabudowania miejskie lub prywatne, w których w razie niebezpieczeństwa mogliby się schronić pozbawieni dachu.

— Do udziału w konkurencji, mającej się odbyć w zarządzie miejskim na roboty ziemne brukarskie i ciesielskie przy układaniu rur wodociagowych w b. r., oprócz poprzednio wymienionych trzynastu firm, zaproszono jeszcze dwie firmy: Chądzyński i Sasaki, oraz Billing i Billich.

— Zabudowania komory celnej warszawskiej mają być w r. b. powiększone przez rozszerzenie magazynów składowych i ramp ładunkowych; oprócz tego stanie 2-piętrowy dom frontowy od strony ulicy Chmielnej, na pomieszczenie biur i mieszkania dla służby.

— Wypuszczenie spirytusu bez akcyzy z gorzelni do fabryk chemicznych celem wyrobu eteru siarczanego dozwolone zostało na dalsze trzy lata, t. j. do d. 1-go stycznia 1896-go r.

— Na przedstawienie rady uniwersytetu warszawskiego ministerjum oświecenia ponownie zatwierdziło na lat trzy p. Holewińskiego profesora zwyczajnym na katedrze prawa cywilnego.

— Naczelnik wydziału mechanicznego, inżynier Łapczyński w dniu dzisiejszym powrócił z Petersburga i jutro obejmuje służbę.

— Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Afrykanka”, w Rozmaitościach „Fredzio”, a w Małym „Wesoła dwójka”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złoży się opery: „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”. W partji Santuzzy zaprezentuje się publiczności śpiewaczka włoska, panna Augusta Cruz, występująca pierwszy raz na naszej scenie.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Bałuckiego „Flirt”.

* W teatrze Małym jutro operetka Millöckera „Wesoła dwójka”, w której panna Kawecka wystąpi po raz drugi.

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są obecnie próbami ze sztuki p. Zofji Mellerowej „Hrabina Tea”, która odegrana zostanie pierwszy raz w d. 26-ym b. m. na poranku benefisowym na rzecz p. Jana Mellerera.

* W program niedzielnego poranku na rzecz pawa Kozieradzkiego mają wejść między innymi: jeden akt „Straszneń dworu” i jeden akt „Cyrulika sewilskiego”, z udziałem panny Hellerówny.

Bilety są już do nabycia w kasie zamówień.

* (r) Jan i Edward Reszkowie, po wielkich powodzeniach, doznanych w Paryżu na scenie Wielkiej Opery w „Romeu i Julji” Gounoda, odnieśli prawdziwy tryumf w tej samej operze w Monte-Carlo.

Wkrótce wystawione tam będzie „Potępienie Fausta” Berlioz’a z Janem, jako *protagonistą*, następnie zaś artyści udają się do Paryża i na właściwy sezon do Londynu.

Wszelkie zatem wieści o chorobie znakomitego tenora i utracie głosu okazują się fałszywemi.

Piszący te słowa miał sposobność słyszenia Jana Reszkiego przed niedawnym czasem; głos jego jest lepszy, niż był kiedykolwiek, na co zgadzają się nawet pewne niebardzo przychylnie naszym artystom dzienniki francuskie.

Jedno z pism doniosło w tych dniach o projektowanych w Monte-Carlo koncertach obydwóch braci R.; wiadomość to przecież niezbyt pewna, przynajmniej co do Jana, który dotąd, od czasu zajęcia obecnego w sztuce stanowiska, w publicznych koncertach nigdy nie brał udziału.

* Znany tenor p. Ignacy Warmuth z wielkiem powodzeniem występuje w bieżącym sezonie na scenie „Teatro Sociale” w Mantui.

Krytyka miejscowa oświadcza, iż pominawszy pewne niedokładności wymowy włoskiej, p. W. pod wszelkimi innymi względami jest *un’ artista di grandissimo merito*, o głosie potężnym i dźwięcznym, z przepyszniemi wysokimi nutami.

Po przedstawieniu „Tannhäusera” *Gazzetta di Mantova*, dziennik społeczno-polityczny, i przez to więcej zasługujący na zaufanie, niż po większej części płatne włoskie dzienniki teatralne, pisze: „Opowiadanie dramatyczne z ostatniego aktu było zaśpiewane po mistrzowsku; mało doprawdy jest tenorów we Włoszech, którzyby z takim *slancio* i taką energją zdolali pokonać trudności tej męczącej rzeczy.”

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 862, Rozmaitości 717, Małym 487; na wystawie etnograficznej 28.

— Pogadanka.

Objasniając kolejno wszystkie roboty w sadzie, p. Jankowski na wczorajszej pogadance przeszedł do

robót jesiennych, a mianowicie do ochrania drzew owocowych od mrozu.

Następnie p. Jankowski objaśniał roboty nie perjodyczne, lecz od czasu do czasu konieczne w sadzie; na pierwszym miejscu stawiał dosadzanie świeżych drzew wzamian starych poschniętych.

Następna pogadanka odbędzie się w piątek, 17-go b. m., o godz. 6½ wieczorem.

— Koniec karnawału.

Wczorajszy bal u hr. Władysławowstwa Branickich był najświetniejszym balem w tegorocznym karnawale.

Oświetlona elektrycznością wspaniała rezydencja Frascati zgromadziła o godz. 6-jej po południu najwyższe sfery towarzyskie naszego miasta.

Dwupiętrowa sień palacowa, zamieniona na ogród zimowy, ubrana wspaniałymi okazami roślinami z miejscowej cieplarni, palmami, wielkimi paprociami i storczykami, skąpana w świetle elektrycznym, sprawiała czarodziejski widok.

Czterdzięci kilka par tańczących pożegnało o północy karnawał zamasyztem oberkiem.

W zabawie wzięło udział sto kilkadziesiąt osób.

— Przed wyborami.

Opóźnione ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wiosłarskiego odbędzie się w przyszłym miesiącu.

Oprócz tego pewne grono członków wniosło do zarządu żądanie zwolnienia zgromadzenia nadzwyczajnego, w celu podniesienia niektórych spraw, bliżej obchodzących Towarzystwo.

Zebrań nadzwyczajne, w myśl ustawy, powinno się odbyć w ciągu dni ośmiu.

— Wagon.

W tych dniach kolej wiedeńska nadejdzie do Warszawy wagon salonowy, zakupiony przez kapitalistę petersburskiego, p. Nikitina, na użytek własny.

Wagon, podzielony na sypialnię, salon i łazienkę, został wykonany w fabryce angielskiej za sumę 80,000 rs.

Posiada on urządzenie, pozwalające regulować osie na tory szerokie i wąskie.

Służba p. N. od kilku dni oczekuje na przyjęcie wagonu i odprowadzenie go do Petersburga.

— Zatory na Wiśle.

Z góry rzeki otrzymujemy wiadomości o tworzących się zatorach.

Jak dotąd, sygnalizują o 3-ach groźniejszych: pod Dąbrówką, pod Tarnówką i olbrzymi pod Russicami, grożący wylewem.

Tod Tarnówką i Wolą Zabierzowską na granicy długość zatoru wynosi 9 kilometrów, zator zaś pod Dąbrówką, Barczkowem i Popędzyną, poniżej ujścia Raby, jest długi 3 kilometry.

Zatory te nie są t. zw. „gruntowe”, t. j. zamykające całe koryto rzeki aż do dna, lecz po pod nimi przepływa znaczna część wody, i woda przed nimi nie podniosła się wyżej, jak na 60 do 70 cm.

Stały lód na samej powierzchni jest od 40—60 cm. gruby; pod niego wsunęły się nadpływające z góry kry rozmaitej grubości, wynoszące jednak średnio około 50 cm., głębiej zaś znajduje się żywa, płynąca woda.

Powyższy opis okazuje, że zatory te należą do najgroźniejszych.

Obecnie obawa wylewu Wisły zmniejszyła się o tyle, iż odwilż nie jest zbyt nagła, a nadszły nocą są zimne, a nad ranem lekkie przymrozki.

— O psa.

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulicy Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia przytrzymał na gorącym uczynku osobistość, poszlakowaną o handel kradzionymi psami.

Indywidualum schwytano w chwili, gdy uprowadzał psa rasowego, postępującego za swoim panem.

Przywłasczyciela pociągnięto dla spisania protokołu do cyrkułu na Podwale.

— Na uczynku.

W przejściu przez ul. Brzozową Cywia Jabłońska została potrącona przez jakiegoś przechodnia i jednocześnie spostrzeżona brak woreczka z 50 rs.

Uciekającego złodzieja, Godła Fajgenbauma, ujęto wraz z łupem.

— Kradzieże koni.

Mieszkańcowi Burakowa, Janowi Wasiakowi, skradziono z przed kufi konia wartości 180 rs.

Kolonista z Helenowa, Włodarczyk, zostawił na ul. Młynarskiej parę koni z wozem bez dozoru, a sam wszedł do sklepu.

Podczas kilkunastuminutowej nieobecności Włodarczyka, wóz i konie skradziono.

— Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Bolesławskiej i Mostowej wóz roboczy, którym powoził Grzegorz Szulecki, przejechał Marcjanę Targowską.

Jakieś konny jeździec przewrócił na ul. Przyokopowej Weronikę Tumalską, która zlamiała lewą nogę.

Wreszcie na ul. Marszałkowskiej, wskutek przechylenia się bryczki, wypadł 11-letni Grzegorz Łuczycki i zlamął rękę.

— W obiedzie.

Oficjalista rolny, Kazimierz Winnicki, straciwszy niedawno żonę i dorastającego syna, dostał pomieszania zmysłów. Omyliwszy czujność dozoruujących go domowników, uciekł z mieszkania i wskoczył w przerebel sadzawki na posesji Michalskiego za rogatką mokotowską.

Tonącego wydobyto w stanie nieprzytomnym.

— W wagonie.

Wczorajszego wieczora pasażerowie jednego z wagonów klasy 3-jej kolei wiedeńskiej, podczas dojazdu pociągu do Warszawy, usłyszeli krzyki jakiejś izraelitki.

W chwili gdy pociąg dojechał do stacji, pasażerka powiła jedno, a następnie drugie dziecko płci żeńskiej.

Wezwani: lekarz, a następnie lekarz, stwierdzili, iż bliźnięta urodziły się nieżywe.

Zwłoki odesłano do gabinetu anatomicznego, a matkę przeniesiono w lekycie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy chorej znaleziono pasport na nazwisko Metli Lejzerowiczowej z Radomska.

— Pożary.

Pod № 20-ym przy ul. Świętojerskiej wszczął się pożar na poddaszu.

W mieszkaniu praczki Elżbiety Domaszewskiej na Czystem od rozlanej lampy zapaliła się pościel i bielizna.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Domaszewska oblicza swą stratę na 280 rs.

+ Szpital św. Aleksandra.

Korespondent z Łodzi pisze do nas: „Do najstarszych instytucyj publicznych w Łodzi należy szpital św. Aleksandra, założony w r. 1845-ym, w części z funduszu b. rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych Królestwa Polskiego, a w części z ofiar mieszkańców Łodzi i okolicy.

Przez ciąg przeszło lat 40 pierwszy ten zakład leczniczy w naszym mieście liczył tylko 50 stałych miejsc dla chorych, co naturalnie w stosunku do liczby mieszkańców miasta i powiatu (zjąd także chorzy są przysyłani), było niezmiernie małym.

To też na skutek starań grona przemysłowców tu-tejszych, którzy złożyli odpowiedni kapitał, zebrany drogą składek, uzyskano pozwolenie władz, i do głównego gmachu szpitala dobudowano w r. 1886-ym pawilon, w którym urządzono 42 nowe łóżka.

Mimo to szpital św. Aleksandra oddawna nie czyni zadość potrzebom miejscowym i zmuszony jest przyjmować chorych po nad etat.

Wobec tego zrodził się był projekt założenia większego szpitala; ponieważ wszakże nie było widoków na osiągnięcie potrzebnego na to kapitału, zamierzono obecny gmach szpitalny wraz z dwumorgowym placem sprzedać, a za pieniądze z tego źródła otrzymane rozpocząć budowę projektowanego szpitala.

Projek ten upadł.

Wskutek polecenia komitetu dobroczynności publicznej powiatu łódzkiego, lekarz szpitalny złożył raport, w którym prócz wyknięcia braków w szpitalu zażądał gruntownej naprawy gmachu wewnątrz i zewnątrz.

Na zasadzie orzeczenia specjalnej komisji, która zbadała gmach szpitalny, w początku r. 1891-go zapadło postanowienie, polecające sporządzenie kosztorysu gruntownej naprawy szpitala.

Według ostatecznego obliczenia, dokonanego przez budowniczego powiatowego, p. Markiewicza, rzeczona naprawa kosztować będzie 10,259 rs. 59 kop.

Kosztorys ten znajduje się obecnie w ministerjum spraw wewnętrznych i oczekuje zatwierdzenia.

Prawdopodobnie roboty około restauracji szpitala św. Aleksandra rozpoczną się z wiosną r. b.”

+ Echa kieleckie.

Korespondent nasz z Kiele pisze:

„W dniu 1-ym lutego w teatrze kieleckim na rzecz miejscowego Towarzystwa dobroczynności, staraniem niestrudzonego pod tym względem członka rady, adwokata Tom. Batogowskiego, odbyło się trzecie przedstawienie amatorskie, złożone z komedji Leona Madejskiego „Ciocia Femeia” i krotchwili z francuskiego „Dwóch głuchych”.

Gra amatorów głośno wywołała oklaski.

W międzyaktach zaproszona z Radomia utalentowana amatorka, p. Przyłuska, bieglem wykonaniem trzech utworów Chopina uświetniła przedstawienie, po którym amatorowie zabawiali się do rana tańcami.

Po strąceniu wydatków, czystego dochodu osiągnięto przeszło 150 rs., chociaż zebranie nie było tak liczne, jak dwa poprzednie.”

+ Echa mławskie.

Korespondent nasz z Mławy pisze pod d. 28-ym stycznia:

„Śniegi leżą na pół łokcia, mrozy zaś z rzadkiemi bardzo odmianami ciągle mamy 12—15° R.

Pociągi przybywają z zagranicy po większej części ze znacznym opóźnieniem z powodu dużych śniegów.

Nie brak i ofiar mrozu.

Przed dwoma tygodniami powracający z targu włocianie znaleźli przy trakcie po za Mławą człowieka, siedzącego na kamieniu.

Nieszczęśliwy zmarł.

Był to mężczyzna lat około 30, niejaki C., który wracał z miasta w stanie mocno podchmielonym.

W kilka dni później zmarła na drodze z Mławy do Żarominka kobieta w podeszłym już wieku.

Z przyczyny silnych mrozów, a co za tem idzie, słabego dowozu z okolicy, ceny produktów na rynku miejscowym są o wiele wyższe, niż w tym czasie w latach ubiegłych; funt np. masła kosztuje obecnie do 40 kop., jajko 3 kop. itd.

Ruch handlowy średni: żyta wychodzi za granicę średnio 2,440 pud., dziennie, pszenicy—6,100, otrąb—3,660 pud., konicyzny—150—200 pud., materiał w leśn. w ogóle—7,320 pud., spirytusu—1,220 pud.

Ruch przywozowy słaby, przeważnie idą: śledzie, kawa, żelazo, surowiec, skóry.”

+ Wykrycie zbrodniarza.

W sprawie morderstwa rodziny Walczaków, którego szczegóły przed tygodniem podaliśmy, zdołano nareszcie nakłonić aresztowanego Kacpra Walczaka do wyznania całej prawdy.

Po kilkudniowym badaniu przez sędziego śledczego, p. Ternowskiego, wydobyto od Kacpra kilka sprzecznych zeznań, a gdy już z nich wybrnąć nie mógł, przyznał się tylko do współudziału w zabójstwie swej bratowej, mówiąc, że raz ją tylko uderzył toporem, poczem wyszedł z domu, reszty zaś dopełnili: brat młodszy Jan, który niedawno dopiero z wojska powrócił, łącznie z sąsiadami z przeciwka Andrzejem i Marjaną małżonkami Kolińskimi.

Jako dowód, iż uduszony Wojciech sam się zabił i poprzednio wymordował dzieci i żonę, miało służyć to, że miał koszulę i kaletony krwią zbroczone.

Sofłys na równiz Walczakami po zeznaniu Kacpra związać kazał małżonków Kolińskich, tak jednak umieli odwrócić od siebie podejrzenia, że niewiele brakowało do uwolnienia ich.

Bezczelniej jeszcze postąpił drugi brat, Jan Walczak.

Przybył on niby to po zjawieniu się sędziego śledczego do tejże wsi i, biadając nad losem nieszczęśliwych, powiedział:

— Co za nieszczęście, żem wczoraj chłopca z sobą nie zabrał, bo gdy wczoraj byłem u nieboszczyka, tak prosił chłopczyk: „Wuju, zabierz mnie z sobą!”

Zbrodnię popełniono około godz. 5-jej nade dnem. Na miejscu wypadku był również prokurator z Kalisza.

Pobudką zbrodni był podział majątkowy.

Dwanaście morgów dość lichej ziemi należało aż do sześciu rodzin.

Nieboszczyk właśnie miał wypłacić młodszemu swemu bratu Janowi 120 rs., a gdy tenże, powróciwszy teraz z wojska, natarczywie upominał się o swoją należność, której nieboszczyk nie był w możności uiścić, wynikały z tego powodu ciągłe niesnaski.

+ Nowa kasa.

Z Dąbrowy Górniczej donoszą, że okoliczni fabrykanci i przemysłowcy starają się założyć kasę przemysłowców w Będzinie.

Kasa ta przeznaczona będzie wyłącznie dla powiatu będzińskiego, ztąd też uczestnikami jej mogą być tylko fabrykanci, przemysłowcy i kupey, w tymże powiecie zamieszkałi.

Kapitał zakładowy kasy ma powstać z wkładów członków założycieli, oraz z pożyczki, w tym celu zaciągniętej pod solidarną odpowiedzialnością wszystkich uczestników.

+ Sprzedaż fabryki.

Fabryka maszyn i narzędzi „Syrena” w Dąbrowie górniczej przeszła z rąk p. Braunsztajna na własność pp. W. Fitznera i K. Gampera, właścicieli wielkiej kotłowni w Sielcu pod Sosnowcem.

Nowi właściciele zaprowadzają gruntowne zmiany w urządzeniu fabryki.

+ Echa prowincjonalne.

Wywóz zboża z Kalisza w ostatnich czasach ustał prawie zupełnie, co naturalnie wpłynęło fatalnie na miejscowy handel zbożowy.

Obecnie płacą tam za korzec: pszenicy rs. 5 kop. 40, żyta rs. 4, jęczmienia rs. 4, owsa rs. 2 kop. 50.

Popyt na konicyznę ogromny; płacą za korzec białej do 70 rs., czerwonej do 55 rs.

Gazeta lubelska ubolewa bardzo nad brakiem poparcia teatru w Lublinie.

Mimo wysiłków ze strony dyrekcji, aby co kilka dni wystawiać sztuki nowe, publiczność stroni od teatru.

Wystawiają tam wszystkie nowości, dawane w warszawskich teatrach: Rozmaitości i Małym, mało to jednak pomaga, widownia rzadko wypełnia się jako tako.

Dotąd przynajmniej benefisy cieszyły się w Lublinie powodzeniem, ale pierwszy w sezonie bieżącym benefis pani Borawskiej („Falszywe enoty” Pivera) doznał zupełnego fiasca, teatr bowiem świecił pustkami.

Za to karnawał w Lublinie jest bardzo ożywiony, szczególnie znaczną jest liczba zabaw prywatnych, obok kilku balów i maskarad publicznych.

W Piotrkowie odbyło się w tych dniach drugie przedstawienie amatorskie, urządzone przez młodzież rzemieślniczą z równem, jak i pierwsze, powodzeniem.

W Częstochowie w r. b. urządzono pierwszą ślizgawkę publiczną na sposób warszawski.

Wieczorem oświetlana ona była lampjonami; popisom łyżwiarskim akompanjuje orkiestra wojskowa. Lubownicy tego sportu żalą się jednakże na wysokość ceny wejścia: kop. 20 od osoby.

Zarząd resursy w Częstochowie postanowił w ciągu karnawału urządzać co sobota tak zwane „wieczorki waltiane”.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go lutego, o godz. 12-iej w południe, w kancelarii zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 18-go lutego, o godz. 5-iej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

— Od d. 19-go lutego zakazana będzie sprzedaż na lokcie we wszystkich magazynach, sklepach, składach i t. p. Od tej daty mierzenie wszelkich towarów lokciowych ma być uskuteczniane na arszynie.

— Zebranie ogólne akcjonariuszów warszawskiego Towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości odbędzie się d. 19-go lutego, o godz. 10-iej zrana, w biurze Towarzystwa przy placu Wareckim № 2-gi. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 19-go marca.

— D. 19-go lutego, o godz. 10-iej zrana, w sali Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się półroczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury”. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za drugie półrocze r. z., oraz wnioski zarządu co do rozdziału zysków i etatu. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 5-go marca i w tym terminie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa pisze nasz korespondent d. 13-go b. m.: Między Krosnem a Jasłem od trzech już tygodni, z powodu zawiści śnieżnych, przerwana jest komunikacja kolejowa. Zarząd kolei, pomimo wysiłków, nie jest w stanie złemu zaradzić, wichry bowiem co chwila niosą nowe tumany śniegu, a skutkiem odwilży i po niej silnych mrozów potworzyły się zbite lodowe masy na torze, w niektórych miejscach po kilkaset metrów długości. Mieszkańcy Krosna w rozpaczliwym znajdują się położeniu. Węgla na opał nie posiadają ani oni, ani pobliskie kopalnie nafty. Drzewo opałowe do bajecznej doszło drożyzny. Topka soli kosztuje po 20 centów; brak najniezbędniejszych warunków żywienia, słowem dotkliwie odcięcie od świata. — Rada miejska tutejsza odmówiła podwyższenia płac nauczycielom rękodzielniczych szkół wieczornych z powodu braku funduszy. — Jarmark na konie odbędzie się d. 10-go marca i potrwa trzy dni. — Z powodu nagłej odwilży, wobec niezwyklej grubości lodu, zachodzi wielka obawa wylewów. Inżynierja wojskowa rozsadza już zatory w gorze Wisły.

BANKI MYDLANE.

I to nie wystarcza...
Przy czarnej kawie dwaj mężowie rozprawiają o swoich codziennych kłopotach.
— Ja daję żonie miesięcznie 150 rubli na życie, ale to jej nigdy nie wystarcza.
— Hm... Mój kochany! Ja mojej daję miesięcznie na życie, ile zażąda, a i to jej nigdy nie wystarcza.

Probatum est.
Jeszcze ze stosunków małżeńskich.
— Czy pańska żona otwiera pańskie listy?
— Nie.
— Odkądże to?
— Od czasu, gdy jej otwierać wszystkie moje listy pozwolił.

Niefortunne lekarstwo.
Lekarz zapisał choremu prosek na sen.
— Cóż? Sypiasz pan?
— Gdzietam!
— Niepodobna!
— Ale tak. Ilekroć mi się na sen zbiera i już, już mam zasnąć, budzi mnie żona, abym wziął dozę tego proszku na sen...

Z trenów popielcowych.
Z zapustnej maski zrobiłaś prochy,
A z karnawału — wisielca.
Bywajże, bywaj, obłana deszczem
Środo popielca!
Ktokolwiek jesteś: czy w złocie brodzisz,
Czy z życia walczysz mozołem,
Rozedrzyj szaty, a zaś lysinę
Posyp popiołem.
Bo już minęły dni karnawału
I huczne znikły zapusty.

Umilkły dźwięki Waldteufflów, Mettrów,
Gwar tańców pusty.

Co też karnawał kosztował taki?
Tu na wołowej pisz skórze:
Tyle w monecie, a tyle w zdrowiu,
Czyli w naturze.

A gdy już bilans ułożył ścisły,
O, mężu, radość znaj szczerą,
Jeżeli z Debetem razem
Okáže... zero.

∞ Z Suwałk. W dniu 11 lutego, r. b., o godz. 7 wieczorem, w tutejszym kościele parafjalnym pobłogosławiony został przez Jks. Jana Downara, prefekta szkół rządowych w Suwałkach, związek małżeński pomiędzy panną Stanisławą Smoleńską, córką znanego i ogólnym cieszącego się szacunkiem adwokata przysięgłego Władysława Smoleńskiego i nieżyjącej Stefanji z Ziemińskich a panem Wawrzyńcem Leśkiewiczem, sekretarzem sądu okręgowego w Mitawie.

Po ceremonji kościelnej liczne grono krewnych i przyjaciół rodziny państwa młodych, w tej liczbie wielu przedstawicieli obywatelstwa gubernji suwalskiej oraz gości przybyłych z dalszych stron, bo z Mitawy i z Warszawy, było podejmowanem z serdeczną gościnnością w domu ojca panny młodej i jego małżonki Marji z Tatarowiczów, która zajawszy nadto od lat kilku stanowisko matki przy osieroconej rodzinie, podjęła trudy wychowania i przyczyniła się do rozwinięcia tych wszystkich zalet charakteru panny Stanisławy, które obecnie stanowią jej podstawę szczęścia, jakie młodej parze śmiało wróżyć możemy. Daj im Boże wszelkie dobro i pomyślność w życiu! 630

∞ W niedzielę, dnia 12 b. m., pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy panną Pauliną Hirszman, córką Emilji z Grüdigerów i Izydora Hirszmanów, a panem Arnoldem Funk, właścicielem znanej firmy J. Funk.

Szczęście Boże młodej i dobranej parze! 621

Na kolonje letnie.

Zebrane na zabawie dziecięcej w zakładzie frebrowskim Marji Chelmońskiej rs. 11 kop. 15.

— Jako w rocznicę śmierci ś. p. Feliksa Tomaszewskiego, składa żona dwie pary butów dla najbiedniejszych drukarzy do uznania redakcji.

Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

Adolf L. za niegrzeczne obejście się z kolegą kop. 10.

Dla najbiedniejszych.

W rocznicę śmierci Karola B. rs. 3. — Administracja kiosków ma zaszczyt przesłać kop. 90 od sprzedających gazety w kioskach, jako karę za spóźnianie się.

Na wpisy.

W. V. kop. 20. — L. L. kop. 30. — Żona i córka ś. p. Jana Łukomskiego składają rs. 5, dnia 16 lutego, jako w rocznicę śmierci tegoż.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

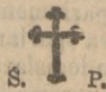
W rocznicę śmierci W. T. rs. 2.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **WALERJAN BRODZKI**

towarzysz sztuki drukarskiej,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ś. w. Sakramentami, zakończył życie dnia 14-go lutego 1893 r., przeżywszy lat 29. Pograżona w głębokim smutku żona wraz z synkiem i rodziną zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 17-go lutego, to jest w piątek, w kościele katedralnym ś. w. Jana przy ulicy Świętojańskiej, o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po poł. na cmentarz brudzieński. —237



† Ś. p. **LUCJAN HRABIA MORYKONI,**

opatrzony ś. w. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Warszawie dnia 14-go lutego r. b., przeżywszy lat 74.

Pograżeni w głębokim żalu: żona, syn, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele ś. w. Aleksandra, o godzinie 10-iej i pół rano, w dniu 17 lutego, t. j. w piątek, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 4-iej po południu, na dworzec kolei petersburskiej.

Pogrzeb odbędzie się w Wilnie, w poniedziałek na cmentarzu „Rossa”.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—625

† Ś. p.

Franciszek Paschalis-Jakubowicz,

przeżywszy lat 76, zmarł dnia 4-go lutego r. b. we wsi Falencicach, powiecie grójeckim. Ciężko strapione córki, synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w piątek, dnia 17-go lutego, o godzinie **wpół do 12-iej** przed połud. w kościele ś. w. Krzyża. 2—624—

† Ś. p.
Kazimiera z Watmannów
Czernicka,

wdowa po generał-lejtenancie,

po krótkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 13-go lutego 1893 r. Msze święte przy zwłokach w mieszkaniu przy ulicy Nowogrodzkiej № 20 odprawiać się będą w dniach: 15 t. j. we środę i 16 b. m., we czwartek, o godzinie 11-iej przed poł. Wyprowadzenie zwłok do katakumb na cmentarz powązkowski odbędzie się dnia 16-go lutego, to jest we czwartek, zaraz po skończonym nabożeństwie. Na te obrzędy pozostała w głębokim smutku córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —234



† Ś. p.
Z Suskich
Władysława ROSZKOWSKA,

po krótkich cierpieniach, opatrzona ś. w. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 11-go lutego 1893 r., w Nowem Mieście nad Pilicą.

Pograżony w głębokim smutku mąż wraz z córką zaprasza na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 16-ym b. m. w kościele oo. kapucynów, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. 236



† Ś. p.
BOLESŁAW RĄBAŁSKI,

obronca sądowy, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 14-go lutego 1893 r., przeżywszy lat 38. Pograżona w głębokim smutku żona z małoletnimi dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła ś. w. Barbary na Koszykach, dnia 16-go lutego, to jest we czwartek, o godzinie 10 i pół rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —235

† Ś. p. **Katarzyna z Kudelskich Pleńkowska,**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona ś. w. Sakramentami, oddała Bogu ducha dnia 13-go lutego 1893 r. Pozostała w smutku córka z wnuczkami i bratem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 16-go lutego, to jest we czwartek, o godz. 10 i pół rano, w kościele ś. w. Jana przy ulicy Świętojańskiej, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 2 i pół po południu na cmentarz powązkowski. —627—

† Jako w dniu imienin ś. p.
Z WALEWSKICH JULJI POGONOWSKIEJ

dnia 16-go lutego, to jest we czwartek, o godzinie 11-iej przed poł., odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele ś. w. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —619

† We czwartek, dnia 16-go lutego r. b., jako w dniu imienin, o godz. 10-iej rano odbędzie się w kościele ś. w. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej nabożeństwo żałobne, za duszę

† Ś. p. **Juljanny Waltemberg,**

na które pozostała rodzina zaprasza. —616—

† Dnia 16-go lutego, o godzinie 9 i pół zrana, w kościele ś. w. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

† Ś. p. **Seweryna Sierkowskiego,**

na które rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —604

† Dnia 16-go lutego, jako w dniu imienin

† Ś. p. **Juljana Rottermunda,**

odbędzie się msza żałobna, o godzinie 8-iej zrana w kościele ś. w. Jana, w kaplicy Matki Boskiej. —628

† W dniu 17-ym lutego, o godzinie 9-iej zrana, w kościele ś. w. Krzyża odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

† Ś. p. **Henryka Rakowskiego,**

na które pozostała żona krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. W tymże samym dniu odbędzie się żałobne na-

bożeństwo w kościele sierzechowskim, gubernji piotrkowskiej. —620—

† W dniu 16-ym lutego r. b., to jest we czwartek, o godz. 11-ej zrana, w górnym kościele św. Krzyża odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. **Anzelma Sulikowskiego**, b. naczelnika kancelarji Komitetu Tow. Kred. Ziemi, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —637—

Z Petersburga.

W Now. wr. czytamy:

„Jak wiadomo, wprowadzenie podatku dochodowego pociągnie za sobą wprowadzenie statystyki lokalnej, bez której nie byłoby należyte uregulowanie poboru nowego podatku. Statystyka ta jednak mieć będzie wyłącznie znaczenie pomocnicze do celów fiskalnych. Z tego powodu w gazecie *Russk. medyc.* pojawił się artykuł, a którym autor proponuje skorzystać z tej statystyki do celów sanitarno-hygienicznych. Autor powiada pomiędzy innymi, że organy władzy rządowej i publicznej dotychczas prawie że obeszły kwestję mieszkania prywatnego z punktu widzenia sanitarno-hygienicznego. Określając ściśle i dokładnie wymiary celi więziennej, władza dotychczas nie oznaczyła najniższej granicy, po za którą przejść nie powinno mieszkanie przeciętnego obywatela kraju. Istotnie, urządzenie mieszkań w obecnych czasach jest przedmiotem szerokiej i nieuczciwej spekulacji, prawo zaś mogłoby czuć nad tem, aby kapitały, przeznaczone na budowę domów, nie dawały wygórowanych zysków kosztem zdrowia lokatorów. Zdaje nam się, że w zasadzie autor ma rację. Cała kwestja sprowadza się do tego, w jakiej mierze i jakimi środkami prawo w ogóle może wpływać na przedsiębiorców prywatnych, budujących domy mieszkalne. Autor rozstrzyga tę kwestję nader prosto.

„Aby uzyskać taki wpływ w kwestji mieszkań dla obywateli—powiada on—prawo mogłoby wprowadzić następujące rubryki do list statystyki podatkowej: 1) plan mieszkania i oddzielnych pokoi mieszkalnych; 2) ile lat dom jest zamieszkały i jego charakterystyka; 3) objętość mieszkań; 4) powierzchnia podłóg; 5) powierzchnia okien; 6) systemat opalania; 7) wentylacja; 8) zaopatrywanie w wodę; 9) oświetlenie; 10) usuwanie nieczystości; 11) załadnienie mieszkania i oddzielnych pokoi; 12) załadnienie suteryn, zażytkowanie piwnic, strychów i t. d. Rubryki te miałyby czysto charakter sanitarno-hygieniczny. Znaczenie tych notowań wyraziłoby się przede wszystkim tem, że społeczeństwo zaczęłoby świadomie zachowywać się wobec pewnych wymagań higieny mieszkań, wzrosłoby zapotrzebowanie mieszkań, urządzonych należyte pod względem higienicznym, i państwo, przez pilnowanie istniejących już po większej części przepisów, bez żadnych nowych kosztów, osiągnęłoby cel, którym byłoby udoskonalenie i ulepszenie mieszkań obywateli, grających tak ważną rolę w charakterze ogniska domowego.

„Taką inowację łatwo jest wprowadzić zwłaszcza teraz; mieszkania i tak będą oglądane z punktu widzenia podatkowego, niech więc je rewidują i pod względem sanitarnym. Ciekawe otrzymanoby rezultaty, zwłaszcza w większych miastach.”

Ta sama gazeta na innym miejscu pisze:

„W nastroju narad zbożowych, jak się zdaje, nastąpił zwrot pomyślny w stronę ostrożności i umiarkowania. Po dwóch ostatnich posiedzeniach komisji mimowoli zajęła dominującą pozycję opinia, na którą już poprzednio zgadzali się ludzie więcej umiarkowani, a mianowicie, że główną podstawą reformy powinno być czuwanie nad zgodnością partyj, przeznaczonych na wywóz, z ustanowionemi typami ziarna. Ze szczególnem zadowoleniem notujemy tę zmianę w nastroju narad zbożowych, która, być może, ma pewien związek z tą okolicznością, iż wielu członków narady podczas miesięcznej przerwy miało możność spokojnie zastanowić się nad daną kwestją, a nadto porozumieć się z ludźmi doświadczenia i praktyki życiowej. Ztąd też ujawniło się więcej dojrzałości w opiniach i więcej ostrożności we wnioskach, co, oczywiście, wyjdzie na dobre projektowanej reformie. Myśl o rozpoczęciu jakiegokolwiek sprawy od razu o szerokim zakroju—zawsze pociąga, rozbuźdza krew i drażni nerwy. Ale nigdzie może takie postawienie kwestji nie kryje więcej niebezpieczeństwa, jak w sprawie handlu zbożowego. Każdy błąd, każde uchybienie uderza tutaj w kieszeń całego kraju i grozi poważnym wstrząśnieniem. Dlatego też, aby zapewnić sprawie powodzenie, konieczna jest powściągliwość i ostrożność. Niema wielkiej szkody, jeżeli nie wszystko będzie od razu idealnem. To, czego nie zrobi się na razie, zrobi się potem, idąc za wskazówkami doświadczenia. Przeciwnie, nierozważne załatwienie kwestji, bez liczenia się z powikłaniami warunkami życia, mogłoby doprowadzić do tak opłakanych rezultatów, że odrobienie złego nie byłoby już równie łatwem i prostem.”

Dzienniki petersburskie zaznaczają, że „medjum

wyjątkowe”, Eusapja Palladino, przebywające obecnie w Paryżu, oczekiwane jest w tych czasach w kołach spirytystów petersburskich. Kto wie, czy p. Eusapja Palladino w przejeździe lub powrocie nie zawadzi o Warszawę. Byłaby ztąd wielka radość wśród warszawskich zwolenników spirytyzmu.

Centralny komitet statystyczny ministerjum spraw wewnętrznych ogłosił interesującą tablicę ruchu ludności od r. 1880—1889 go. Z tablicy tej wyjmujemy następujące dane.

	Na 1,000 ludności przypadają:	w 50 gub.	w 10 gub.
		w Finlandji	Cesarstwa Król. Pols.
Małżeństw	7.4	8.4	7.9
Urodzeń	35.2	48.4	38.5
Zmarłych	21.4	35.1	25.8
Przyrost naturalny	13.8	13.3	12.7

Mosk. wiad. zamieszczają następującą depezę: „Z powodu aresztowania korsarzy angielskich na wodach syberyjskich, rząd angielski zwrócił się do rządu ruskiego z zapytaniem, co ten ostatni rozumie pod nazwą „wód terytorjalnych”. Sporządzenie odpowiedzi na tę notę angielską powierzono komisji, pozostającej pod przewodnictwem r. t. Kapustina, kutatora okręgu naukowego petersburskiego.”

MOWA GLADSTONE'A.

Choć w zwięzłym streszczeniu pragnemy podać dwugodzinną mowę Gladstone'a, wygłoszoną onegdaj w izbie gmin dla uzasadnienia bilu, który—jeżeli parlament go przyjmie—uregulować ma na zupełnie nowych podstawach stosunek Irlandji do Anglii.

Gladstone rozpoczął od surowego potępienia metody, praktykowanej przez rząd ostatnie markiza Salisbury, które sprzeciwiały się całym swoim charakterem aktowi unji, poręczającemu Irlandji zupełne równouprawnienie z Anglią. Już Pitt wyraził nadzieję, że w radzie korony angielskiej zasiadać będą irlandzcy. Pomiędzy sześćdziesięcioma mężami stanu, z którymi Gladstone kolegował w swoim długim zawodzie ministerjalnym, pamięta jednego tylko irlandczyka—Wellingtona. W ogóle od czasu zawarcia unji, oprócz niego, jeden tylko jeszcze irlandczyk znalazł się w gabinecie królowej: Castlereagh.

Do r. 1885-go dążenia autonomiczne irlandczyków objawiały się tylko sporadycznie i nie były wyrazem całej ludności. Winą tego był nacisk, wywierany przez właścicieli ziemi (land-lordów) i zła ustawa wyborcza. W r. 1885-ym na 101 deputowanych, których Irlandja wysłała do Westminsteru, wybrano 85-ciu *home-rulerów*. Fakt ten musiał być już uznany za potężny objaw woli wszystkich warstw tamtejszej ludności.

Pierwszym celem bilu jest zorganizowanie w stolicy Zielonej Wyspy ciała prawodawczego dla stanowienia ustaw i wykonywania zarządu w zakresie spraw, nie mających ścisłego związku ze sprawami całego państwa wielkobrytańskiego. Ograniczenia, jakim podlegać będzie to ciało, przedstawiają się, jak następuje: 1) nie przedsiębrać nie można, co by pogodzić się nie dało z zasadą jedności państwa; 2) jednolitość królestw, stanowiących Wielką Brytanię, musi być utrzymana; 3) ciężary państwowe ulegają równemu podziałowi; 4) skuteczna obrona wszelkich mniejszości.

Mówca broni się następnie przeciw zarzutom, jakoby rozdzielał unję. Przed zawarciem jej wszelko monarchowie angielscy nie mieli prawa mieszanja się do czynności parlamentu irlandzkiego. Akt unji połączył obydwaj parlamenty. Bil dzisiejszy ma na oku utworzenie legislatury irlandzkiej, złożonej z rady (*council*) i zgromadzenia prawodawczego, które wydawać będą prawa specjalne, przeznaczone dla Irlandji, utrzymywać porządek i spokój.

Wszystko, co się odnosi do warunków swobody religijnej i politycznej, co ma związek z koroną, z kwestją pokoju i wojny, obroną kraju, z traktatami międzynarodowemi i sprawami zagranicznymi, z kwestją tytułów i godności, handlem zewnętrznym i systemem monetarnym, wszystko to wyjętem jest z pod kompetencji parlamentu irlandzkiego. Bil projektuje, że urząd wicekróla Irlandji ma utracić w przyszłości wszelki charakter polityczny.

Władza monarsza przechodzi z monarchy angielskiej na wicekróla Irlandji. Tenże po naradzie z „komitetem wykonawczym tajnej rady” (gabinetem) może założyć veto przeciw uchwałom parlamentu irlandzkiego. Rada prawodawcza (*council*) złożona jest z 48 członków, wybieranych na lat osiem; wyborcami są tutaj wszyscy obywatele, płacący najmniej 20 funtów podatku rocznego. Takich wyborców będzie 170,000. Każdy posiada tylko jeden głos wyborczy. Drugą izbę, złożoną z 103 deputowanych, wybierają według systemu dotychczasowego. Wskazane tu zasady ordynacji wyborczej mogą do-

piero po sześciu latach uleść reformie. Od uchwał parlamentu wicekról apeluje do rady tajnej.

Sędziowie są nieusuwalni. Mianowani będą dwaj kanclerze skarbu dla prowadzenia gospodarstwa finansowego. Parlament rozpoczyna swoją sesję pierwszego wtorku w miesiącu wrześniu każdego roku. Korpus konstablów ma być stopniowo zwiniętym.

W parlamencie westminsterskim pozostanie 80 przedstawicieli Irlandji, którzy wszakże nie będą mieli prawa do głosowania o bilach, które dotyczą wyłącznie Anglii, o podatkach, które nie będą pobierane w Irlandji; w kwestjach pieniężnych wolno im głosować tylko o tyle, o ile odnoszą się one do wydatków ogólnopaństwowych.

Co do finansów, panować musi we wszystkich trzech królestwach jeden system. Irlandja musi ponosić koszty administracji państwa w odpowiedniej proporcji. Przy ogólnej sumie dochodów państwowych 59 milionów Irlandja dostarcza 2,520,000, to jest 4 do 5%. Przyznawszy Irlandji dochody stemplowe, wyłączność podatku dochodowego, podatku od patentów szynkowych i dochodu z dóbr koronnych, roczny przychód krajowego skarbu irlandzkiego wynosiłby 5,660,000 funtów, gdy wydatki 5,160,000, co by zapewniało jej czysty dochód około pół miliona funtów.

Oto szkic projektu rządowego. Tenże—zakończył Gladstone—ożywiony jest szczera chęcią zmycia z honoru Anglii dawnych plam. Jeżeli ten albo jeszcze podobny plan nie będzie urzeczywistniony, pozostaje tylko alternatywa rozwiązania unji. Mówca błaga izbę, choćby ostatnim oddechem swojego życia, o pogrzebanie przeszłości i wzajemne poparcie.

Wspaniała pod względem oratorskim mowa trwała blisko do godziny szóstej. X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

PROCES DYNAMITOWY.

Paryż 15-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — Obroncy w procesie kompanji dynamitowej żądają uwolnienia obu oskarżonych (t. j. senatora Leguay, który był prezesem kompanji po złożeniu tego urzędu przez Barbe'a w chwili, gdy tenże został ministrem, tudzież kasjera Prévosta; *przyp. red.*). Dowodzili oni, że obydwaj oskarżeni byli tylko ofiarami oszustw Artona; upadłość czteromilionowa kompanji jest winą jego sprzeniewierzeń.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 15-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Panamski proces korupcyjny ma rozpocząć się d. 6-go marca.

Paryż 15-go lutego. (Telegr. pryw. Kur. W.) — Wallon ma interpelować w senacie, na jakiej podstawie izba deputowanych może uchwalić plakatowanie mowy kosztem państwa.

HOME RULE.

Londyn 15-go lutego. (T. pryw. Kur. W.) — Irlandczyk Sexton pochwalił bil Gladstone'a, uznając go za daleko lepszy od bilu z r. 1886-go. Były minister dla Irlandji Balfour potępił projekt home-rule'u. Irlandja jest spokojną. Gladstone nie dowiódł konieczności reformy.

„PANAMINO.”

Paryż 15-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruggiero Bonghi wydrukował w *Matin* artykuł gwałtowny przeciw Giolittiemu. Twierdzi on, że Giolitti dlatego nie chciał dopuścić do wyboru ankiety parlamentarnej, ponieważ wziął od Tanlonga pieniądze na cele wyborcze.

Rzym 15-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Giolitti ma wytoczyć proces Bonghiemu za potwarczy jego artykuł, umieszczony w paryskim *Matinie*, przed trybunałem państwa.

TRZESIENIE ZIEMI.

Ateny 15-go lutego. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Wyspa Samotrake nawiedzona została trzęsieniem ziemi.

SPRAWA EGIPSKA.

Kair 15-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Zamknięcie rachunków budżetowych Egiptu za rok 1892-gi przedstawia kwitnący stan finansów tego państwa, administrowanych przez Anglję. Nadwyż-

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej. —
Wypłynęło do kasy rozchodowej w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od d. 1-go stycznia do dnia 1-go lutego 1893 r.

Ofiary miesięczne:
JW-na hr. or. Zamowska 50 rs., JW-ny hr. K. P. 50 rs., JW-ny hr. G. P. 25 rs., K. S. 25 rs., W-ny ksiądz kanonik Jagodziński 25 rs., JW-ny Jan Bloch 100 rs., JW-ni hr. Feliks i Emilia Sobanicy 100 rs., JW-ny Leopold Kronenberg 100 rs., JW-ni Stanisławowie Rotwand 100 rs., JW-ny Jan i Aleks. Goldstand 55 rs., ksiądz Roman Sanguszko 10 rs., JW-na Wła. Laskie 15 rs., W-ny Wilhelm Rau 10 rs., W-ny Cz. Biernacki 10 rs., JW-na hr. Mich. Stadnicka 5 rs.

Ofiary jednorazowe:
JW-na hr. Anna Brani. 34 rs.; K. D. 5 rs., JW-ny Karol Szelkier 220 rs., Janina 175 rs., półroczny procent od zapisu s. p. Tekli Rapackiej z Radomia 187 rs. 50 kop., C. 2 rs., K. M. 25 rs., z zapisu s. p. Tekli Rokoszkowskiej 25 rs., W-na Styp. 1 rs., Manusia i Włodzio z Jaity 3 rs., Emilia i Teofilka 6 rs., W-ny Piotr Markiewicz 10 rs., Marcelek z Parnawki 12 rs., W-na Kosiewicz 1 rs., W-ny Chlebowski 10 rs., K. S. 5 rs., F. C. 25 rs., procent za pierwsze półrocze 1892-go r. od zapisu s. p. dra Orzechowskiego 150 rs., W-na Rulikowska 3 rs., JW-na M. Z. 50 rs., A. H. 3 rs., JW-na hr. K. P. 15 rs., Z. B. 22 rs., JW-ny hr. Adam Krasinski na opał 150 rs., od sturublowego listu likwidacyjnego procent za 3 półrocza 5 rs. 70 kop., K. S. 3 rs., półroczny procent od kapitałów wieczystych ulokowanych w Banku 345 rs. 25 kop., JW-ny hr. Wła. Branicki 25 rs., z redakcji *„Dziennika dla wszystkich“* 6 rs. 40 kop., z redakcji *„Ateneum“* rs. 4, z redakcji *„Przeglądu katolickiego“* 18 rs. 10 kop.
Razem rs. 2,226 kop. 95.
Biuro wsparło w tym miesiącu 730 rodzin.

Dr Jakób Halpern, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby *skórne i weneryczne*. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 213

LECZNICA 267
dla chorych na żółtaczkę i kiszki. Szkolna 1.
Przyjęcia codzienne od 10—11-ej i od 12—1-ej.
Opłata za poradę k. 40. W niedziele 12—1-ej bezpł.

— Dr Kazimierz Szmakfefer powrócił z zagranicy. Choroby weneryczne i skórne. Ulica Świętokrzyska nr 5. Od 1—4 po poł. 611

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu grudniu 1892 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“, za szkody zrażdzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Piwnicki Stanisław, Sikorz, powiat Płocki	1,422	72
Pokrzywnicki Kazimierz, Lisowo, pow. Płoński	397	11
Kownacki Jan, Prawda, powiat Łukowski	56	61
Odrzywolski Leon, Krobonosz, pow. Chełmski	3,141	23
Rosiński Marcei, Młodniczki, powiat Radomski	112	—
Kuźnicki Władysław, Seredzice, powiat Iłżecki	363	75
Baczyński Leon, Pisary, powiat Opawski	1,466	41
Gorzkowski Józef, Miedzna Murawna, pow. Opoczyński	328	12
Dorszyński Leon, Piorunów, powiat Łaski	4,546	29
Romocki Korneli, Czolczyn, powiat Łaski	129	60
Glezmer Zenobja, Strzelce, powiat N.-Radomski	124	11
Rechterman Lajzer, Zakrzówek, powiat N.-Radomski	3,688	32
Maciejewski Andrzej, Blakowa Wola, pow. N.-Radomski	1,212	96
Kupeczyk Izrael, Komarów, powiat Miechowski	429	18
Kobierzycki Leon, Dembiany, powiat Pinczowski	4,177	59
Lubowiecki Władysław, Chotel Czerwony, pow. Pinczowski	3,109	34
Semeka Włodzimierz, Chotel Czerwony, pow. Pinczowski	950	80
Kozłowska Stanisława, Kuchary Scholasterja, pow. Pinczowski	2,065	82
Gozimirski Kazimierz, Januszewice, pow. Włoszczowski	2,124	07
Fraenkel Feliks, Kakowa, pow. Kaliski	198	—
Świecimski Antoni, Skalmierz, pow. Kaliski	4,318	54
Zaborowski Józef, Korzenica, powiat Kaliski	1,653	79
Paciorkowska Aleksandra, Gać Kaliska, pow. Kaliski	736	93
Głiszczyński Zygmunt, Tomice i Górki, pow. Słupecki	187	—

Andrejew Jan, Wichertów, powiat Turecki	3,535	52
B) Kraj Północno-Zachodni		
Bracta Grünberg, Narosiel Podluka-szy, pow. Kobyński	100	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Nieśwież, powiat Słupecki	1,425	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Rudka, pow. Słucki	210	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Nowosiolki, powiat Słucki	1,078	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Radziwilimonty, pow. Słucki	2,151	95
Ks. Antoni Radziwiłł, Ceperski Gaj, pow. Słucki	105	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Suchlicze, powiat Słucki	725	65
Ks. Antoni Radziwiłł, Nowe Mórazy, pow. Słucki	476	—
Ks. Antoni Radziwiłł, Perechodzie, powiat Mozyrski	70	—
Hr. Józef Tyszkiewicz, Rudnia Ubort-ska, pow. Mozyrski	10,000	—
Hryniewicz Helena, Ostrówek, pow. Nowogródzki	350	—
Orda Wiesław, Pawlinowo, powiat Piński	1,950	—
Talheim Karol, Putryszki (Rozalin), pow. Grodzieński	560	—
Hr. Marja Grabowska, Jelna, powiat Lidzki	1,495	20
Szablowska Adela, Owsiadowo, pow. Lidzki	80	—
Mierzejewski Jan, Repuszycza, pow. Oszmiański	1,100	—
Butler Jan, Santoryszki, pow. Wilko mirski	100	—
Butler Jan, Łankopol, pow. Wilko mirski	150	—
Kozłńska Marja, Szyrki, pow. Cze-rykowski	297	06
Łącznie . . . 62,899 66		

Członek Komitetu Nadzorczoego,
M. Glinka.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

Bresler M., Warszawa	11	60
Dyżewski Andrzej, Siedlec	25	—
Radoszycki Mojżesz, Myślakowice, pow. Opoczyński	139	80
Lipschitz Rachmil, Łódź	60	—
Sudowicz Adolf, Łódź	30	—
Rosen S., Łódź	75	—
Fritsche Juljusz, Łódź	613	17
Tabolski S., Łódź	80	—
Niewiażski L., Łódź	230	—
Skapski Antoni, Częstochowa	116	—
Fuchs Juljan, Częstochowa	10	80

B) Kraj Północno-Zachodni.

Gurewicz Dwojra, Uwarowicze, pow. Homelski	1,465	—
Benensohn Ber, Mińsk	50	—
Ginsburg Frejda, Mińsk	40	—
Lifszyc Fruma, Pińsk	20	59
Małżonkowie Prizant, Pińsk	10	58
Wołowski Lejba, Stolin, powiat Piński	15	—
Pol Stanisław, Kowno	153	79
Merkel Dajche, Kowno	30	—
Kac Chaim, Grodno	244	93
Rajgrodzka Chana, Grodno	572	75
Kaplan Abram, Szczuczyn, powiat Lidzki	10	20
Sznajder Minace, Molodeczno, powiat Wilejski	208	—
Szkołnikow Ewel, Homel	184	10
Łącznie . . . 4,396 31		

Ogółem wypłacono w mie-siącu grudniu 1892 r. 67,295 97

Warszawa, d. 26 stycznia 1893 roku.
Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“

215r w z. Ks. W. K. Woroniecki.

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś wielkie przedstawienie składające się z nadoborowego programu.
Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 8 wieczorem. 226r

KANTOR BANKIERSKI

Józefa Rabinowicza

plac Teatralny 11

asekuruje

Pożyczki Premjowe od amortyzacji

po 65 kop.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i monety zagraniczne po kursie dziennym. Daje zaliczenia na papiery wartościowe. Zaliczenia zwrócone być mogą częściowo stosownie do woli interesanta. Wystawia przekazy na domy zagraniczne. 198r

Od Lecznicy Długa 21.

Dr Leon Feinstein przyjmuje codziennie prócz niedziel od 2—3. Choroby oczu. 544

OGŁOSZENIE.

Ponieważ już kilkakrotnie zdarzały się wypadki, że domniemani wierzyciele W-go Stanisława Cybulskiego mieszkającego w osadzie Ćmielów, szukali za jego zobowiązania ewikcji na Ćmielowskiej fabryce porcelany, pieców i naczyń kamiennych, przeto mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że W-ny Cybulski nie wspólnego z powyżej wymienioną fabryką, będącą własnością Księcia Aleksandra Druckiego-Lubeckiego nie ma, tych zaś, którzy osoby interesowane tendencyjnie w błąd wprowadzają, postaram się wykryć i w danym razie pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Zarząd fabryki Ćmielowskiej
608 **Kazimierz Mroziński.**

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD

Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości, że w celu najmniejszych udogodnień dla odbiorców i wysyłających towary, od dnia 10 (22) lutego r. b. w zarządzie drogi (dom p. Kronenberga ul. Mazowiecka nr 22) od godziny 10 rano codziennie, wywieszane będą wykazy towarów przybyłych, dla wydania na stacji Warszawa Nadwiślańska; niezależnie od tego także same wykazy, jak to dotąd ma miejsce, wywieszane będą w ekspedycji towarowej stacji Warszawa.

Oprócz tego w tych razach, jeżeli na frachtach oznaczone będą dokładne adresy odbierających, ciż zostaną uwiadomieni o przybyciu towaru przez osobną awizację bez żadnej płacy za doręczenie takowej, dlatego więc tak pp. odbiorcy, pragnący odbierać zawiadomienia o przybyciu towarów, jakoteż i pp. wysyłający, zyczący sobie mieć wiadomość o niedobranach towarach, odprawionych ze stacji Warszawa do innych stacji tak nadwiślańskiej jako i innych dróg, zechcą swoje adresy zapisać do książki w tym celu zaprowadzonej w towarowej ekspedycji stacji Warszawa. 233r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Płyn liściku płyn
A marzenie śnij.
Ciekawa jestem gdzieś mnie widział i zkadżeś się o moim nazwisku dowiedział? 626

BANKIERSKI DOM

HENRYK BLOKK

w St.-Petersburgu

niniejszem zawiadamia, że pan **L. A. Silbermuenz** przestał być agentem powyższej firmy i do załatwiania jakichkolwiek interesów w imieniu rzeczonoego domu *nie jest* upoważniony.
221r

Bankierski Dom **Henryk Blokk.**

TYLKO TRZY DNI

A. WŁODKOWSKI,

CZYSTA S.

WIELKA DOROCZNA

WYPRZEDAŻ

207R

odbędzie się 16, 17 i 18 Lutego, t. j. od Czwartku do Soboty włącznie.

W Czwartek wyprzedawać się będą **wełny zagraniczne** gładkie i fantazyjne, **suknie odpasowane**, **wełny drukowane**, **flanelki**, **korty**, **satynki**, **batysty**, oraz **wielka ilość resztek**. W Piątek i Sobotę: **Jedwabie czarne**, **kolory**, **fulary**, **aksamity** w desenie, **plusze**, resztki **jedwabów** i pozostałe **wełny**.

UWAGA. Z powodu mającej nastąpić przeróbki magazynu, wyprzedawane będą wszystkie **modne towary** z 2-ech ostatnich sezonów, po cenach **niepraktykowanie niskich** lecz **stałych**.

TYLKO TRZY DNI

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 15 lutego 1893 r.

Weksle.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt ster.	—	—
Paryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102,35	—
male	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102,50	—
II	102,50	—
III	102,50	—
IV	102,50	—
V	102, —	—
VI	102, —	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	101,50	—
4% Listy likwidacyjne duże	99,20	—
male	99, —	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—	—
II	103,50	—
III	105,50	—
4% nowa pożyczka	95,45	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr. łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—

Wartość kuponu
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 69^o
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 176^o
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 187^o
Od Listów likwidacyjnych kop. 78^o
Od Obligów m. Warszawy 161^o

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 15 lutego 1893 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejok			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	—	—
" " wyborowa	—	—	625	635
Żyto wyborowe 232funt	—	—	460	480
" " średnie	—	—	—	—
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies " " 142 f.	—	—	270	330
Gryka " " 202 f.	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Grosz polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Ślony pud	—	—	—	—

Syndyk tymczasowy massy upadłości Jakóba Polaka

Sędzia Komisarz upadłości Polaka, w myśl wyroku Sądu Handlowego w Warszawie, w d. 22 Stycznia r. b. zapadłego, a określającego ostateczny 4-ro miesięczny termin do sprawdzenia wierzytelności w upadłości Polaka, na podstawie art. 512 Kod. Handl., wyznaczył dla onego sprawdzania terminy na: 8 (20) i 15 (27) Lutego, 8 (15) i 15 (27) Marca, 8 (15) i 15 (27) Kwietnia, 23 Kwietnia (5 Maja) i 4 (16) Maja r. b., na godzinę 11 przed połud. — Dla tego wzywam niniejszem wszystkich wierzyteli miejscowych i zagranicznych, którzy dotąd pretensyj swych do upadłości nie produkowali, aby w jednym z powyżej wymienionych terminów, stawili się w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, o godz. 11 przed poł. z dokumentami, należności ich do massy usprawiedliwiającymi, a to celem sprawdzenia tychże i przyjęcia do passywów massy upadłego Jakóba Polaka, pod skutkami prawa. — Nadesłanie samych dokumentów, bez osobistego lub przez adwokata przysięgłego stawiennictwa, nie odniesie żadnego skutku.

Stanisław Próchnik,
Adwokat Przysięgły. 248

WINA KRYMSKIE

czerwone,
w szczególności w obecnej
porze zalecane przez le-
karzy wino taninowe.

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim
dolegliwościom żołądka,
oraz koniak kuracyjny
„Imperial”, w cenie od
rs. 1,30 do rs. 4, znajdu-
je się w znacznym wybo-
rze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA 5, 8r
oraz w sklepach „Merkur”

Wyszło z druku i jest do nabycia w księ-
garniach:

Jak się zachować
w Chorobach wenerycznych
Wskazówki praktyczne.
podał Dr. Giedroyć
Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza.

TREŚĆ: I. Jak się zachować w zdrowiu.
II. Jak się można uszczepić cho-
rób wenerycznych. III. Jak się
zachować w chorobach wenerycz-
nych (znaczenie ich dla chorego i
w małżeństwie; wpływ na potom-
stwo. Dyeta. Leczenie).

Cena kop. 40.
Skład główny w księgarni Gebethnera
i Wolffa. 141

Kalendarz Łódzki na rok 1893,

nakładem i staraniem Natana Zylbersztajna opuścił prasse. Można nabyć u Fiszera i Szatkego w Łodzi, oraz u Guranowskiego w Warszawie, Senatorska № 30. — Wydawnictwo powiększone. Nakład wynosi 1500 egzemplarzy. — Taki przyrost abonentów i popularność jaką cieszy się wydawnictwo, zawdzięcza starannie opracowanej części informacyjnej, oraz baletystycznej. Zasiłują na uwagę prace Orotu, Kościńskiego, Kaczyńskiego, oraz nowella „Przeciwne prądy”, skreślona przez wydawcę N. Zylbersztajna i oparta na tle stosunków Łódzkich i nowej sieci tramwaju Willanowskiego. 246

Ułatwione Kompozycje Chopina

w układzie Kruga i Wagnera.
Mazurka, op. 7, № 1, kop. 30.
Mazurka, op. 67, № 3, kop. 30.
Marche funebre, kop. 30.
Valse, op. 18, kop. 40. 211
Moja Pieszczotka, kop. 50.
Chant du Tombeau, kop. 50.

! Najnowsze Walce !
Waldteufel. Amour et Printemps, kop. 50.
Waldteufel. Fin de Siècle, kop. 60.
Gounod-Richards. Wale z Romeo i Julji, kop. 75 wyszły z druku nakładem księgarni J. Guranowskiego, Senatorska 32.

Potrzebny doświadczony
KROJCZY
bielizny, na bardzo korzystnych warunkach
Oferty pod literami D. U., Petersburg, ul. a
Gorochowaja № 34, mieszka, 88- 240

**Mając 50 — 70 garncy
dziennie świeżego, pro-
sto z majątku
MLEKA,**

mogę rzeczono dostarczyć PP. Właścicielom Restauracji, Cukierni i Mleczarni. — Poszukuję odbiorców całorocznych. — Chmielna 45, F. Stiller. 245

Typo-Litograf Specjalista.

który przez lat wiele był zarządzającym, obe-
znany ze wszelkimi robotami kantorowymi,
posiadający 215
języki: Russki, Niemiecki i Czeski,
poszukuje miejsca.
Adresować należy: Moskwa, Dom Handlowy
L. i E. Met. i et. Comp. pod № 100.

BIURO

Stowarzyszenia Nauczycielek
w Krakowie, ul. św. Tomasza 8, I. p.,
poleca nauczycielki i bony różnej narodowo-
ści. Do umieszczenia zarazi **Nauczycielki**
polki z wyższym wykształceniem, posiadają-
ce obce języki i muzykalne, z pensją od 200
złr. do 500 złr., **dwie bony niemiecki**, **bony**
polki fröblowskie, obeznane z klawiec-
czaną, **jedną francuzką.** 205R

OGŁOSZENIE.

25-ty Smoleński pułk piechoty podaje niniej-
szem dowiadomości, iż w d. 11-tym (dwu-
dziesiątym trzecim) b. m. Lutego o godz.
12 w południe, w kancelarji powyżej wy-
mienionego pułku w mieście Koźnienicach,
odbędzie się licytacja przez opieczętowane
deklaracje na dostarczenie w ciągu roku 1893
mięsa i słoniny dla pułku. — Wadium złożony
należy w ilości rs. 2,000. 211

KE FIR
z mleka świeżego, przegotowa-
nego, wyrabia stale Apteka
E. GESSNERA,
Aleja Jerozolimska 27, róg Kru-
czej w Warszawie. Dostać można w
b. wielu Aptekach warszawskich. 144a

Lokale fabryczne

do wynajęcia. — Tamże
Dog Duński
do sprzedania. — Dzielna № 95, mieszka-
nia № 10. 178B

206R

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH,
W MAGAZYNIE

WOLFA GOLDFLAM,

Żelazna Brama 2,

odbędzie się w dniu 14, 15, 16 i 17 b. m., to jest we Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek.

DOM BANKOWY Adama Piędzickiego,

ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu,
naprzeciw pałacu Kronenberga.

Kupuje i sprzedaje papiery publiczne i *akcje*. Wymienia banknoty i monety zagraniczne. Przyjmuje w komis do sprzedaży papiery publiczne i udziela na takowe zaliczenia. Wydaje przekazy na krajowe i zagraniczne miejscowości. Przyjmuje *wkłady* na bieżący rachunek. Realizuje kupony. Asekuruje premjówki po 65 kop. Załatwia *konwersje* pożyczek w Towarzystwach Kredytowych *Ziemiem i Miejskiem*. Przyjmuje stały i *bezpłatny* obowiązek *kontrolowania* losowań papierów publicznych podług wykazów numerów przez stałych Klientów pozostawionych i o wylosowaniu zawiadamia. Udziela ustnych i listownych informacji w kwestjach pieniężnych. W ogóle dopełnia wszelkich operacyj w zakresie interesu bankierskiego wchodzących.

222

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owróżdzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych. Skład dla Królestwa w aptecce Mag. Farm. W. Karpińskiego w Warszawie. Skład dla Rosji: Moskwa, Pokrowka, Maszkow Per., d. Mierkułowa. 213r

Proszę ostrzegać się od podrabiania i naśladowań.

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk, w terminach: 19 Czerwca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października) 1893 roku.

Życzący wydzierżawić rzeczzone, powinni obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach, na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie miasta Warszawy.

201r

Składy materiałów aptecznych i farb
HENRYKA WELT,
W WARSZAWIE.

Skład Główny: Przejazd 5, dom własny.
Filja: Nalewki nr 11, wprost ogr. Krasińskich

polecają otrzymane na skład główny znane ze swej dobroci wyroby toaletowe St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorju jako to: mydła, wody kolońskie zwyczajne i kwiatowe, pudry, eliksiry itd. które sprzedają się detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych. Składy zaopatrzone są we wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa domowego wchodzące, jak

Olwę Nicejską wyborową,

Ocety stołowe,

Esencje do robienia octu,

Farbki do bielizny i krochmal w różnych gatunkach,

Proszek perski i dalmacki i t. d.

Polecam również świeżo otrzymany

TRAN LECZNICZY z Bergen.

Wszystkie towary są w wyborowych gatunkach i sprzedają się po cenach niskich.

Henryk Welt.

TELEFON nr 375.

94

Zwraca się uwagę Sz. Publiczności na
słynny koniak francuzki

H-RI TOULOUZE & Comp.

COGNAC.

216R

W Odessie

sprzedaje się za 12,000 rs. handel towarów kosmetycznych i perfumer., egzystujący 30 lat.—Firma dobra, w ruchu, miejsce doskonałe, towar netto miejscowy i zagraniczny i laboratorjum własne.—Adr. W. Nejberg, Odessa, Chersońska ul. № 58. 206

Pragnę nabyć zaraz
Interes handlowy

lub handlowo-przemysłowy.—Oferty proszę składać: Żórawia № 6, m. № 14. 215

**Na czas postu przygotował
Skład Win i Delikatesów**

L. WROBEL,

Krakowskie-Przedmieście 25 (stara poczta).

Sielawy w wielkim wyborze, Kawior ziarnisty i prasowa-
ny, Łososie, Sigi, Szproty, Śledzie królewskie i uliki,
Śledzie w piklach, w musztardzie, w winie, w buljonie, Ry-
by różne marynowane, Makrele, Minogi.

Sery: Brie-Camambert, Roquefort francuskie ory-
ginalne, Sery Szwajcarskie i różne krajowe. 243

W Magazynie Kaukaskim

CHODZĘJNATOWA i MECZYTOWA,

Czysta 4,

odbywać się będzie, począwszy od dnia 13 Lutego w Poniedzia-
łek do d. 18 b. m. włącznie,

Wielka Wyprzedaż

bardzo dużej partji wysortowanych towarów jedwabnych, po
bajecznie taniej cenie. 198

Nauka i wychowanie.

Demi-place poszukuje, specjalność: fran-
cuski, muzyka. Zielna 13, miesz. 2, od
7-ej wieczorem. 492r

Institutka wyższego kursu, poszukuje
lekcyj muzyki fortepianowej. Bracka 5, mie-
szkania 5. 4714

Lekcje muzyki lub kroju za przywoite
obiady udzielać mogą. Oferty: biuro ogło-
szeń, Senatorska 26, „Krój.” 493r

Muzyka. Osoba z wyższym patentem kon-
serwatorium, uczennica Michałowskiego,
mając kilka godzin wolnych, pragnie udzielać
lekcyj teorii i muzyki na własnym fortepia-
nie, lub na mieście. Oferty proszę składać w
kantorze Kur. Warsz. pod literami U. M. 437r

Nauczycielka muzyki, z patentem konser-
watorium, udziela lekcje i na swoim forte-
pianie. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54,
mieszkania 3. Uczeń. Szlocera. 4723

Potrzebna jest zaraz młoda francuzka, (pa-
ryżanka) do dwóch chłopczyków, na po-
bieżnie lekcje konwersacji. Wiadomość od
11-ej zrana do 2-ej, Elektoralna № 3, mieszka-
nia № 1, pierwsze piętro, od frontu. 4686

Potrzebny korepetytor, zamieszkały blisko
placu Witkowskiego, na jedną godzinę po
południu. Wiadomość w hotelu Europejskim
u szwajcara. 4725

Student doświadczony korepetytor, poszu-
kuje lekcyj lub korepetycji w Warszawie.
Adres: Koźca 5, dla H. S. 490

Uczeń kl. 6-ej gimn. filologicznego, posiada-
jący języki nowożytny, z dobrymi świad-
ectwami z miejsc poprzednich, poszukuje w
Warszawie kondycyji za mieszkanie i utrzy-
manie. Nowogrodzka 29, m. 26. 472r

Ukończywszy szkołę realną poszukuje ko-
repetycyji. Żorawia 23, m. 28. 4587

Doniesienia osobiste.

Dwie siostry, wykształcone, muzykalne, go-
spodarne, przystojne, blondynki, skromne
w swoich wymaganiach, z niewielkim posa-
giem, nie znajdując w kółku znajomej mło-
dzieży odpowiednich mężów, pragną drogą
anononsu poznać ludzi inteligentnych, ze sta-
nowiskiem. Listy z fotografiami nadsyłać
prosimy: Warszawa poste-restante pod lit.
„Z. K. 20” i „C. K. 18”. O wysłaniu listów
zawiadomić w Kurjerze Warsz. 4616

Festina lente Kijów Jaromir zapowiedzia-
nego w sobotę listu nie otrzymał, prosi
powtórzyć poste-restante A. M., zawiadomić
równocześnie w Kurjerze. 4680

List Wallenrodowi do odebrania na poczcie.
4715

List pisany 14 lutego dla A. Z. D. od P. wy-
ślany. 4677

List dla 33 P. C. od A. na poczcie.
4740

M. K. ma list od S. S. na poczcie.
486r

Metr ma list na poste-restante.
4692

Przemysłowiec 26” ma list poste-restante
od Łodzianki. 459r

Słowacki wysłał listy: „Irma X. X.”, „Mio-
dzitka Gospośia”, „A. B. M. R.”, „E. W.
M. S.”, „O. O. № 20”, „Jedynaczka”, „Xawe-
ry O. O.” Listów oczekuje Warszawa poste-
restante. 3959

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski,
Awloski). 3 Miodowa, oficyna 25. 8657

Agronom z gwarancją hipoteczną poszu-
kuje posady rzadcy rolnego. Wiadomość
poste-restante A. B. w Mszczonowie, guber-
nja warszawska. 4878

Feiczer poszukuje posady na wyjazd, pra-
cujący od lat kilku w jednym ze szpitali
warszawskich. Wiadomość: Hoża 48, miesz-
kania 15. 4357

Inteligentna młoda osoba, znająca francu-
lski (specjalnie), niemiecki, ruski, muzykę,
gospodarstwo domowe, poszukuje miejsca do
towarzystwa, zarządu domem lub dozoru dzie-
ci, na godziny, na stałe, tu albo na wyjazd.—
Wiadomość do 6-ej wieczorem, Chłodna 92,
miesz. 24, Helena P. 479r

Kupiec wykwalifikowany, w sile wieku,
kdotychczas zarządzający jednym z wię-
kszych interesów handlowych, posiadający
chlubne referencje, poszukuje agentury, za-
stępstwa lub odpowiedniej posady w jednym
z interesów handlowych.—Łaskawe oferty w
kantorze Kurjera Warszawskiego pod adr.
Z. M. 777. 3810

Młody człowiek, z dobrymi świadectwami,
posiadający języki ruski, niemiecki i pol-
ski, poszukuje miejsca za szwajcara lub inne-
go zajęcia. Zyezliwi zawiadomią. Chmielna
55, m. 35. 4719

Młody człowiek, inteligentny, z prowincji,
znający gospodarstwo, posiadający dobre
praktykę leśną, poszukuje posady na prowinc-
ji lub w Warszawie jakiego zajęcia. Łaska-
we oferty pod „Leśnik” przyjmuje Kur-
jer. 4339

Osoba w średnim wieku, posiadająca zna-
ocznych domów dobre świadectwa, przytem
ucziwa i pracowita, poszukuje miejsca bony
zaraz w większym domu polskim. Łaskawe
oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana
i Spółki, Warszawa, Senatorska № 26, pod
C. P. 491r

Od 200 do 500 rs. dam kaucji i poszukuje
posady magazyniera, kasjera lub inkasenta.
Oferty pod lit. H. Z. Stawki № 59, mieszka-
nia № 13. 4699

Prawnik ze świadectwem adwokata obron-
cy sądowego, młody, energiczny, poszukuje
stałej posady plenipotentą, zarządzającego
sprawami, pomocnika adwokata lub innej, w
miejscu lub Królestwie, Cesarstwie i na Kau-
kazie. Rekomendacje i gwarancja. Oferty:
kantor Kurjera „Adwokat.” 4713

**Syndyk tymczasowy
massy upadłości
GRZEGORZA BLUNKA.**

Zawiadamiam interesowanych, że w domu
Nr 16 przy ulicy Nalewki,
codziennie z wyjątkiem świąt,

o godzinie 10-ej rano,
odbywa się sprzedaż przez publiczną licytację:

- 1) taśmy,
- 2) guzików,
- 3) korków,
- 4) sprzączek,
- 5) nici,
- 6) liter do kaloszy,
- 7) narzędzi garbarskich,
- 8) skór,
- 9) sznurków,
- 10) przodków do butów i trzewików,
- 11) pustonów i kantów do obuwia,
- 12) satyny i atlasu

i w ogóle przedmiotów używanych przez szewców i garbarzy.

Towar jest wyrobu krajowego i zagranicznego, w ogóle w do-
brym gatunku i sprzedaje się partjami.

Inwentarz dotąd nie sprzedanych przedmiotów (przeszło 4,000
sztuk), przejrzeć można w kancelarji podpisanego przy ulicy Nowo-
Miodowej Nr 2, w godzinach przyjęcia (między godz. 5 a 7 po połud.)
Warszawa, d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1893 r.

Stanisław Belza,
Adwokat Przysięgły i Konsystorski,
ulica Nowo-Miodowa Nr 2. 201

Poszukuje przepisania! Oferty pod lite-
rami W. P. przyjmuje Kurjer. 4731

poszukuje posady kasjera, inkasenta. Kau-
cja parę tysięcy rubli gotówką, kilkanaście
hypoteczej. Rekomendacja osób poważnych.
Oferty dla Ks. przyjmuje Kurjer. 4718

Polka inteligentna, pracowita, sumienna, ła-
godna, z francuskim, za skromne wynagro-
dzenie szuka demi-place lub stałego zajęcia
zaraz lub od marca. Oferty przyjmuje Kurjer
„Polka.” 4681

Polka młoda z gimnazjalnym wykształce-
niem, konwersacją ruską, francuską, po-
czątkami muzyki, poszukuje miejsca na wy-
jazd. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Sena-
torska 26, dla „Poszukującej.” 482r

Rs. 150 za wyrobienie posady w jakim urzę-
dzie lub fabryce; kaucja na żądanie. Oferty
pod lit. A. X. w kantorze Kurjera. 4385

Rządca emeryt, ze świadectwami, poszuku-
je zarządu domu za mieszkanie. Do wię-
kszego mieszkania może dopłacać. Oferty:
Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Rzetelne-
mu.” 495r

Technik wykwalifikowany, z rekomenda-
cjami, kreśli plany i rysunki, poszukuje po-
sady. Wilno, zarząd miejski, Jan Kaczyń-
ski. 4401

Ukończywszy szkołę realną, poszukuje za-
jęcia. W razie koniecznym możebna kau-
cja. Oferty proszę składać w Kurjerze dla
S. 6. 4412

Uczeń do sklepu kolonialnego, lat 16, wy-
soki, z prowincji, poszukuje miejsca. Ofery:
Hoża 28, m. 21. 4218

Za obiady, pokój lub wynagrodzenie pie-
niężne przyjął pragnie zajęcie student
gruntownie posiadający języki i matematykę.
Oferty w kantorze Kurjera pod „Bardzo po-
trzebującym.” 4737

Zdolna krawcowa szuka roboty w domu
prywatnym. Stare-Miasto 12—5. 487r

b) Zaofiarowane.

Do fabryki piór strusich J. Hałaczkiwicz,
Płomackie № 11, potrzebne są dziewczynki
od lat 10 do 14, zaraz płatne. 458r

Dystylator. Poszukuje się wykwalifikowa-
nego dystylatora do wódek słodkich. Ofery
i kopje świadectw nadesłać prosimy do
fabryki „Wola Krysztoperska”, st. Piotrków.
4693

Freblówka z 4-klasowym patentem, umie-
jąca szyć, raczy zgłosić się: Gęsia 14, m. 5,
przed 12-tą. Izraelitce pierwszeństwo. 484r

Furmanki do wywózki lodu potrzebne.—
Miodowa № 12. 4661

Kamieniarze obeznani ze składaniem ka-
mieni młyńskich francuskich potrzebni do
fabryki Józefa Lewińskiego w Włocław-
ku. 4022

potrzeba zdolnych pańien do staników i
spódnic oraz uczennicy do pracowni Emilji
Stanisławy, Świętokrzyżka 32. 4323

Niemka inteligentna, z dobrymi świadec-
twami, znająca krawiecczynę, poszukuje
miejsca do zarządu domem. Płomackie 13, w
sklepie pieczywa. 4664

Panna służąca potrzebna z b. dobrymi świad-
ectwami, znająca doskonale krawiecczynę.
Mazowiecka 12, m. 1, od 6—8-ej. 4140

Potrzebny zaraz pomocnik do gospodar-
stwa, pilny, energiczny, troskliwy o porzą-
dek, człowiek w średnim wieku, ale zdrów,
samotny, na stół; pensja roczna rs. 100. Pier-
wszeństwo mają z Piotrkowskiego i Kali-
skiego, dawni obywatele ziemscy, którzy
przez różne nieszczęścia stracili swoje, chcą
dzisiaj mieć utrzymanie. Wiadomość u szwa-
cara w hotelu Angielskim № 40. 4659

Potrzebna panna do bielizny. Chmielna 48,
m. 5. 4656

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Rymar-
ska № 16. 4658

Potrzebny chłopiec do sklepu, umiejący
czytać, pisać. Marszałkowska 100, księgarnia.
4676

Panny dziurkarki potrzebne są zaraz. Świę-
tojańska 21, m. 7. 4679

Poszukuje się osoby do pomocniczego zają-
towania szwedzkiej korespondencji handlo-
wej. Oferty pod wyrazem „Szwedzka” przy-
jmuje Kurjer Warszawski. 4689

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do spó-
dnic. Ul. Wilcza № 55, m. 2. 4691

Potrzebna jest natychmiast zdolna maszyni-
stka do bielizny, do maszyny Wilsona, za
dobrem wynagrodzeniem. Ulica Wspólna
№ 18, mieszkania 10. 4694

Potrzebna prasowaczka zdolna do koszul
i drobniaków. Bielańska, hotel Paryski.—
Wiadomość w pralni. 4711

Panienci od lat 16 mogą znaleźć robotę w
fabryce koronek p. M. S. Feinkinda przy
ulicy Świętojańskiej № 10. Zgłosić się można
codziennie do godz. 10 zrana. 4709

Potrzebne zdolna maszynistka i dziurkarka
do koszul męskich, Warunki dobre. Wspól-
na 17, m. 9. 4706

Potrzebna zdolna panna do haftu. Włodzi-
mierska № 4, m. 16. 4700

Potrzebni są uczniowie do ślusarza. Świę-
tojańska № 24. 4735

Potrzebne są panny i podręczne do kwia-
tów. Ulica Świętojańska № 22, miesz. 14,
trzecie piętro. 4734

Potrzebna maszynistka do bielizny i uczen-
nica. Elektoralna № 13, m. 14. 4733

Potrzebne panny do szycia sukienek dzie-
cinnych. Nowolipki 38, m. 18. 4726

Potrzebny młodzieniec przyzwoitej kondu-
ty do czytania i towarzyszenia niewidome-
mu panu w średnim wieku. Czytający także
po niemiecku mają pierwszeństwo. Oferty z
referencjami składać w Biurze ogłoszeń Rajch-
mana i Spółki, Senatorska 26, pod K. X. 481r

Potrzebna maszynistka dziurkarka do bielizny. Pańska № 5, m. 11. 4721

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Niecała 12, m. 15. 4717

Potrzebne dwie prasowaczki do nowych koszul i drobiazgów, zaraz. Orła 5. 4553

Potrzebna bona polka z francuskim, z dobremi rekomendacjami, do dwojga małych dzieci. Pensja 160 rs. i koszta podróży. Oferty nadsyłać: Armawir, Kubański obwód, Marja Konieczna. 4597

Potrzebny przyzwoity, z zacnych rodziców chłopiec, do sklepu Hipolita, Marszałkowska 145. 4593

Potrzebna na wieś bona szwajcarka z dobrym niemieckim. Blizsza wiadomość przy ulicy Żórawiej № 8, m. 16. 4408

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu elektrycznego. Taycher, Biała 7. 4665

Zdolne maszynistki do maszyny Whelera-Wilsona znajdują stale zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni bielizny męskiej, Zgoda 3, mieszkania 15. 485r

4 maszynistki potrzebne zaraz do bielizny męskiej i uczennice zaraz płatne. Twarda 3, m. 48. 4647

Kupno i sprzedaż.

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, unywalnie z marmurem, łóżka. Krucza 10, rzadca domu. 3994

Adres: Trębacka № 3. Kupuję wszelką garderobę damską mało używaną. 4612

A) Zupełna wyprzedaż różnych towarów lokciowych: wełny różnokolorowe, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe, fantazyjne, Voile, Batysty, Faille français kolorowe. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek: Wełny, Kortów, Flanel, Barchanów, Firanek, kretonów, płótna, chustki sprzedaje po cenach niższej kosztu. M. Szyszka, Żelazna-Brama 2. 480r

A) Chmielna 15. Znaczny transport zajęcy, bażanty tuczone, indyki, kaczk. 4668

Bilardy dwa do sprzedania. Rymarska № 16, Bukierna. 4657

Bicyki prawie nowy sprzedam za bezcen. — Nowogrodzka 28, Wahl. 478r

Bardzo tanio szkatuły żelazne, z niebywałym dotąd sekretem. Kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Płomackie 13. — Sikorski. 3910

Cygara odleżałe, znanej dobroci, fabryki „Imperial”, wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Swiat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnym, Nowy-Swiat № 36, m. 9. 3508

Elegancki brek na 6 osób, prawie nowy, faeton (mylord), lande poezworne i karetka trzyosobowa renomowanej fabryki, b. mało używane, do sprzedania. Erywańska 9, stróż wskazuje. 4712

Fortepian Hofera do sprzedania za 275 rs. Pańska 21, m. 1. 4351

Łaetony, wolanciki nowe, używane, bryczki specjalnie do wsi zbudowane, sprzedaje. Leszno 52. 4520

Fortepian krótki, czarny, rs. 100 do sprzedania. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 4627

Fortepian używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Mokotowska № 48, stróż wskazuje. 4447

Fortepiany, pianina mało używane, z poręczeniem. Resursa obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64, Jagielski. 4502

Fortepian zagraniczny, mało używany, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 4503

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne od rs. 250 do 400 z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 3720

Fortepiany, pianina doskonale, mało używane, tanio sprzedaje. Bielańska 5, Granke. 4739

Fortepian Kralla-Seidlera w dobrym stanie, szafa, dwie lampy ozdobne, łóżko machonionowe. Krucza 26, m. 26, od 3 do 6-ej. 4672

Garnitur mebli używany tanio sprzedam. — Jasna № 10, m. 7. 4685

Garnitur mebli salonowych, pokrytych jedwabiem, mało używany, i rozmaite inne są do sprzedania z fabryki L. Orthweina, Dzielnia 59. 4522

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Gielżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedazy w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materiałów meblowych, franek, chodników, cerat, koider bajowych i watowych, kap, serwet oraz materiałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Fortepian klawikord petersburski dobry na F⁶₁/₂ oktav za rs. 50. Nowy-Swiat № 36, m. 22. 4722

Jest do sprzedania fortepian w dobrym stanie, czarny, krótki. Przemysłowa 31, mieszkanie 8. 4525

Kupuje książki w różnych językach oraz kopirazy stare. Księgarnia Hermanstadta, róg Świętokrzyskiej i Jasnej № 36. 4682

Karetka czterosobowa, silnie zbudowana, do sprzedania. Krucza 9. 4673

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohatego, Nowy-Swiat 34. 2r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmującym, ceny przystępne, jedynie wyrobienia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Kupię Kurjery: Warszawski, Codzienny i Poranny z r. 1888-go, choćby w niekompletnych egzemplarzach. Marszałkowska № 153, stróż wskazuje. 4590

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 4642

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 4494

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 4464

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni, sypialni oraz inne meble, lustra i firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama z Marszałkowskiej, właściciel domu. 3801

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs., Motomana 22, szeslong 15. Garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Waszyński. 4523

Masło świeże po kop. 40 funt do sprzedania. Widok № 5. 4663

Opał tani, miara rzetelna. Zamówienia w kantorze przy detalicznym składzie pod firmą „Opał tani”, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej. Egzystuje od 1867 r. 4448

Otomana dobrze zrobiona niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 4729

Otomany i garnitury orzechowy sprzedam tanio. Brańca 4, szwajcar wskazuje. 4537

Otomany najtaniej u tapicera, od rs. 18. — Kozetka, kizesła, Marszałkowska 91. 4519

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Brańca 10, mieszkania 18, drugie podwórza. 4571

Otomany urzędowej roboty sprzedam za bezcen. Krakowskie-Przedmieście 20, mieszkania 14. 4530

Pianina amerykańskiego systemu, z gwarancją za dobroć, do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 4504

Pianino czarne krzyżowe do sprzedania. — Nowolipie 9, m. 3. 4730

Pianino mało używane do sprzedania lub wynajęcia. Krucza 8, mieszk. 1. 4716

Para łózek ozdobnych do sprzedania. Krucza 49, m. 7. 4662

Suknie wieczorowe i inne, nowe, z powodu szaloby do sprzedania. Chmielna 62, mieszkania 6. 4349

Szafy dębowe do sprzedania u stolarza Drzymulskiego, Żelazna 30. Tamże przyjmuję obstalunki. 4567

Szafa jesionowa rozbitana, w dobrym stanie, za rs. 14. Ulica Aleksandra № 4, mieszkania 4. 4705

Szafa sklepowa i gabloty oszklone w dobrym stanie do sprzedania. Ordynacka № 5, u Koczalskiego. 4703

Sprzedaję doga duńskiego 10-miesięcznego. Włodzimierska 10, m. 10. 4738

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble. — Wspólna 30, m. 3, od godz. 1 do 4-ej. 4405

Interesa handl. i majątk.

A) Skład wódek w ruchliwym punkcie z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Wiadomość: Grzybowska № 22, mieszk. 23, od 12 do 3-ej. 4526

A) Sumy hipoteczne, różne należności, kupuje, sprzedaje kantor komisowy, Nowosensatorska 6, od 5—7-ej. 265r

A) Krojczyni mająca pozwolenie na zakład rekodzielniczy, poszukuje współniczki do utworzenia szkoły i pracowni. Adresy przyjmuje kiosk, róg Bielańskiej i Długiej. 4674

Advokat przysięgły, magister prawa i administracji, Hipolit Giegużyński. Łódź, Średnia 337. 276r

Dom niewielki przy Marszałkowskiej na duży procent do sprzedania. Nowy-Swiat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 4727

Do sprzedania skład farb, mydła i nafty. Dzika 5, Stanisław. 4341

Dzierżawa folwarku od zaraz, trzy wiorsty od stacji Myszków dr. żel. warsz.-wied., gruntu ornego 300 m., łąk dwukośn. 150 m., bez inwentarza. Adres: Zarząd dóbr Mijażców, pr. Myszków. 454r

Dzierżawa ośmioletnia domu rządowego w Warszawie do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Złota 31, m. 7. 4690

Garkuchnia do odstąpienia w każdym czasie. Żelazna № 41. Wiadomość na miejscu. 494r

Interes przynoszący 1,000 rs. rocznie tanio odstąpię. Krakowskie-Przedmieście 69—3, od 5 do 7-ej. 4732

Korzystna dzierżawa! Młyn Bielowizna, urządzony na sposób amerykański, położony o 3 wiorsty od stacji dr. żel. warsz.-wied. Ząbkowice, a od Dąbrowy Górniczej szosą wiorst 6, jest do wydzierżawienia zaraz na dłuższy czas, na bardzo korzystnych warunkach. Blizsze objaśnienia udzieli właścicielka, wdowa, poczta Ząbkowice. 4373

Krownia urządzona podług współczesnych wymagań, z wyrobieniem gospodarnym, jest do odstąpienia. Krowy rasy holenderskiej. Wiadomość: Nowy-Swiat № 8. 4207

Magle w dobrym punkcie za przystępną cenę sprzedam. Pańska 50. 4724

Ogród w Grochowie pod Warszawą, gdzie fabryka p. Hocha, do wydzierżawienia. Wiadomość u rządy folwarku. 4308

Osoba mogąca pożyczyć rubli trzysta, w procentie dostanie osobny pokój z usługą i opalem. Wiadomość: Nowy-Swiat № 12, mieszkania 31, od 12 do 1-ej. 4666

Potrzebna jest suma rs. 2,500 na hypotekę domu w Warszawie. Blizsza informacja przy ulicy Milej domu № 24, mieszk. 1, w godzinach popołudniowych. 4675

Place do sprzedania w Warszawie przy ulicy Przemysłowej położone; narożnych 3 po 8,000 lok. kw., jeden 240 lok. frontu mający oraz mniejsze. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 124, Steczkowski. 488r

Potrzebne rs. 1,700 na spłatę sumy hypotecznej pierwszego numeru. Wiadomość: ul. Ogrodowa 3, m. 11, godz. 3—5-ej. 4419

Restauracja w punkcie fabrycznym do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26 lub Chmielna 76, m. 57, do południa. 472r

Rs. 4,000 potrzeba na spłatę małoletnich na 1-szy numer hypoteki miejskiej na prowincji. Dochodu posesja ta daje rs. 1,300. Assekuracja rs. 7,000. Hypoteka uregulowana. — Wiadomość w handlu W-go Sędzimira, ul. Chmielna róg Wielkiej. 4698

Rządca rolny poszukuje posady w majątku blisko Warszawy, w którym możnaby było zaprowadzić gospodarstwo mleczne. Zaraz zapewniony zbyt mleka do 30 garncy. Adres proszę pozostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod „Gospodarstwo.” 4669

Sklep mączny do sprzedania z wyrobioną sklijentelą z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 95, mieszkania 34. 2435

Skład apteczny w Warszawie (dzielnica żydowska) sprzedam. Oferty w kantorze Kurjera pod „D. B. R. 15,000.” 3915

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny urządzony, z naftą. Wiadomość: Wilcza № 18. 4472

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, targu dziennego od 15 do 20 rs. Leszno № 31. 4697

Skład węgla do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Ulica Długa № 8. 4696

Sklepek wiktualów do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowa Praga, Stalowa № 35. 4633

Skład węgla do wynajęcia zaraz. Chłodna 54, m. 10. 4678

Sklep mydlarski do sprzedania. Pięk na róg Kruczej. 4423

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 4416

Wyjeżdżam jako agent na 6 gubernij Królestwa Polskiego, poszukuję artykułów mających zbyt. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Artykuły.” 4684

Za bezcen sprzedam sklep kolonialny dobrane procentujący. Wiadomość: Plac św. Aleksandra 12, skład cygar. 471r

200 rs. potrzebne zaraz. Gwarancja i poręczeniem solidne. Oferty: kantor Kurjera pod G. P. 4667

11,000 łokci placu do wydzierżawienia lub do sprzedania. Tamka 16. 4174

2,800 rs. jest do umieszczenia zaraz w całości lub częściowo na 1-szy numer hypoteki, na 10 procent. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 12, w sklepie. 4392

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3202

Duży pokój, z meblami, do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 4687

Lokal na szynk lub inny proceder do wynajęcia od kwietnia. Tamka 16. 4173

Mieszkanie z życiem potrzebne zaraz nau-czycielce, przy porządnej rodzinie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Wdowy.” 4670

Potrzebne natychmiast 2 lub 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze lub 1-m piętrze, w okolicy Grzybowsa. Wiadomość: skład tabacznicy, Krakowskie-Przedmieście № 9. 4581

Salon i pokój o dwóch oknach, frontowe,umeblowane, obiady, od 5 marca. Chmielna 20, mieszkania 3. 4421

L. Oniesienia rozmaite.

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 4210

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 4446

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orła 6, mieszkania 32. 3688

A) Suknie i bieliznę przyjmuję do szycia. Świętokrzyska 35, m. 6; tamże mundur 8-ej klasy czarny, nowy, do sprzedania. 4710

Chłopczyk biednych rodziców 9 miesięcy, cnie chrzczonej, oddam na własność. Wiadomość: Koźła 11, stróż wskazuje. 4720

Dnia 12-go b. m. wybiegły 2 psy górskie: „Sultan” ryży i „Miss” ciemno-żółta. Kto wskaże miejsce po-ytu otrzyma sówitą nagrodę. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do surowej odpowiedzialności. Sierakowska 7. 4708

„Exstinktor” — płyn niszczący łupież „Dezynfektor.” Królewska 39, wprost giełdy, a także w perfumerjach i składach aptecznych. Cena flakonu rs. 1. 4511

Fabryka parasoli, parasolek, poleca takowe, po cenach bardzo przystępnych, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu Saskiego. 4728

Massaż na miejscu i masażystki zywane do chorych. Zakład gimnastyki szwedzkiej, Mazowiecka 5. 4701

Mydła lekarskie wszelkie, dom handlowy, „Dezynfektor,” Królewska 39, wprost giełdy. 4510

Na Tomboli zgubiono bransoletkę srebrną, niezapłaconą, roboty bucharskiej. Uprasza się znaleźć o oddanie za nagrodą na ulicy Mazowiecką 6, m. 13. 4574

Nagrody 1 rubel. W piątek między 7—8¹/₂ wieczorem, przechodząc od ulicy Solnej do rogu Leszna i Orlej, zgubiono pecek kluczyków. Znalazca zechce oddać za nagrodą, na ulicy Solnej № 21, do stróża. 4549

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace gotowe, otomany, szeslongi przerabiam najtaniej, sumiennie. 3201

Pianino do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13. 4036

Przybłąkał się pies duży, dog, obcięte uszy, biało-żółty. Uprasza się o zgłoszenie w przeciagu trzech dni, w razie przeciwnym pies przechodzi na własność. Wiadomość: pierwszy Grochów, dom Rembiszewskiego. 4695

Tanio hafty, znaczenie i szycie bielizny damskiej i dziecięcej przyjmuje się. Krochmalna 54, m. 10. 483r

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadka od piór stalowych „Copernicus” z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 45. 2452

W czasie balu francuzkiego w hotelu Europejskim w dniu 11 lutego zaginął brylant. Łaskawy znalazca zechce go za stosowną nagrodą odesłać na ulicę Wspólną № 12, m. № 4. 4572

Zegarek złoty, z dewizką niklową zgubiono d. 12-go na Nowym-Swiece lub Krakowskim. Łaskawy znalazca oddać raczy za nagrodą rs. 10, do Instytutu Głuchoniemych do przedłożonej. 4564

Z. Beaurain Kosmowska, z dyplomem lekarza dentysty genowskiej szkoły denty-stycznej, przyjmuje od 10—2 i od 5—6. Nowy-Swiat 46. 4613

Zgubiono! W dniu 12 b. m. na tomboli zachlarz z czarnych strusich piór, w szyld-kretowej oprawie. Łaskawy znalazca zechce go oddać do zakładu bielizny W. Szewczykowskiego, hotel Paryzki, za nagrodą, jeśli tejeż zażąda. 4684